

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

Nr 2 (438) • Wrocław, 21.02.2022 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

4 Strajk w Solaris

6 Oświata
- bez porozumienia

8 Handel w niedzielę

10 Wskaźniki społeczno-
-ekonomiczne

Nowa wystawa CH Zajezdnia – czytaj na str. 15



35 lat temu

W marcu 1987r. powstała grupa Robocza Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, która skupiła grono dawnych działaczy kierownictwa Związku, m.in. Andrzeja Gwiazdę, Seweryna Jaworskiego, Mariana Jurczyka, Jerzego Kropiwnickiego, Jana Rulewskiego, Andrzeja Słowika, Stanisława Wądołowskiego. W wydanym oświadczeniu stwierdzili, że celem „Solidarności” musi być odtworzenie statutowych władz Związku w składzie z grudnia 1981 r.

30 lat temu

5 marca 1992 r. Wałęsa przedstawił rządowi program „100 milionów złotych dla każdego” – kredyt spłacany przez 20 lat, za który można by nabywać własność państwową.

25 lat temu

25 lutego 1997 r. w Sejmie przewodniczący Akcji Wyborczej Solidarność Marian Krzaklewski, w ramach wniosków mniejszości przedstawił solidarnościowy projekt konstytucji

7 marca w Warszawie manifestowały sekcje krajowe przemysłu zbrojeniowego i lotniczego. Około 3-tysięczna manifestacja przeszła sprzed pomnika Witosa pod gmach Sejmu, następnie Alejami Ujazdowskimi, gdzie doszło do starć z policją – dwie osoby zostały przewiezione do szpitala.

12 marca odbyła się demonstracja około 2tys. stoczniovców ze Stoczni Gdańskiej, którzy zablokowali centralne skrzyżowanie Gdańska i toru kolejowe. 18 marca prezydium KK podjęło decyzję o rozpoczęciu ogólnopolskiej akcji protestacyjnej w obronie Stoczni Gdańskiej.

10 lat temu

W Polanicy-Zdrój w dniach 22-24 lutego 2012 r. spotkali się związkowcy związani ze służbą zdrowia z Polski, Niemiec, Austrii, Czech i Słowacji. Podczas kilkudniowej konferencji oraz pracy w grupach roboczych próbowali wypracować wspólną strategię m.in. na temat wzmocnienia dialogu społecznego.

Sytuację w polskiej służbie zdrowia zreferowała zebrany Ewa Jakimowicz. Sytuacja związana z problemem refundacji leków, protesty w tej sprawie na przełomie roku lekarzy a później aptekarzy oraz zmiany w prawie forsowane przez obecny rząd sprawiają, że ten rok może być dla polskiej służby zdrowia decydujący. Możliwość przekształcenia szpitala w spółkę prawa handlowego może sprawić, że zamiast głównej misji takiej placówki, czyli ratowania zdrowia priorytetem stanie się zysk. Kolejnym ciosem dla wielu placówek zdrowotnych jest konieczność obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej na poziomie 1% wartości zawartego kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Jeśli dodać do tego podwyższenie składki rentowej oraz prywatyzację uzdrowisk, to pracownicy tej branży mają przed sobą rok pełen obaw.

5 lat temu

W dniu 3 marca 2017 r. w siedzibie Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie – Centrum Edukacyjne IPN odbyła się uroczystość wręczenia Krzyża Wolności i Solidarności wieloletniej przewodniczącej śp. Elżbiecie Pacule. Odznaczenie odebrał, z rąk prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Jarosława Szarka, ojciec Elżbiety – Tadeusz Pacuła.

W uroczystościach wzięli udział: najbliższa rodzina Elżbiety i przyjaciele, przedstawiciele IPN i Rządu RP, Orange Polska, PTE OPL, TP TelTech, Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, Zarządu Regionu Dolny Śląsk, przedstawiciele Solidarności 80, OZZPT, ZZiIT, przewodniczący i przedstawiciele organizacji związkowych tworzących KSPT NSZZ Solidarność, członkowie Rady KSPT i KM OPMT oraz macierzystej organizacji NSZZ Solidarność z Wrocławia.

Promotorem odznaczenia był Andrzej Chyłek – Prezes Instytutu Historycznego Nurtu Niepodległościowego. Laudację na cześć śp. Elżbiety Pacuły wygłosił w imieniu KSPT NSZZ Solidarność, Zbigniew Jackiewicz.

O Regionie i branżach

Tematy wewnątrzwiązkowe dotyczące m.in. działalności zarządu komisarycznego w jednej z organizacji związkowych oraz dyskusja na temat zasad funkcjonowania Regionu zdominowały lutowe posiedzenie Zarządu Regionu.

Sekretarz Zarządu Regionu Grzegorz Makul zwrócił uwagę, że stanowisko w sprawie szczepień, jakie podjęło prezydium, to efekt licznych sygnałów od naszych organizacji zakładowych po apelu Rady Dialogu Społecznego oraz wzburzenia projektem poselskim: „w związku ze złożonym w Sejmie poselskim projektem ustawy o szczególnych rozwiąza-

dejrzenia” jest sprzeczna z zasadą domniemanej niewinności. Nie do zaakceptowania jest również procedura sprawdzania wyników testów covidowych. Dla przykładu pracownik, który wykona test w poniedziałek, nie ponosi kosztów, ale gdy pracodawca zażąda od niego okazania wyniku testu w czwartek, będzie zmuszony wykonać kolejny na własny koszt” – napisali m.in.

Sutrykiem oraz z urzędnikami ministerstwa sprawiedliwości. Tym ostatnim przewodniczący ZR zwrócił uwagę na nieakceptowalnie długi przebieg spraw sądowych dotyczących m.in. przywrócenia do pracy.

Wiktor Cislowski, przewodniczący Solidarności we wrocławskim Hutmenie poinformował zebranych o zaprzestaniu likwidacji zakładu. „Decyzja

na produkcji wyrobów z miedzi” – czytamy w oświadczeniu zarządu Grupy Kapitałowej Boryszew, która posiada 100% udziałów w kapitale zakładowym Hutmen (więcej o Hutmenie na stronie 5).

Większości pracowników tego znaczącego w powojennej historii zakładu skończy się w lutym wypowiedzenia.

W dalszej części obrad ekspert związkowy Jerzy Płaza kontynuował rozpoczęty miesiąc temu cykl odpowiedzi na zagadnienia dotyczące Polskiego Ładu.

Obrady zakończyły się omówieniem sytuacji w branżach. To nie związki zawodowe, a ministerstwo okopało się na swoich pozycjach – tak odniosła się do stanowiska ministra Czarnka ws. negocjacji płacowych Danuta Utrata, przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania. Przewodniczący Zarządu Regionu Kazimierz Kimso podkreślił determinację strajkujących w wielkopolskim Solarisie. Na początku lutego o mediacje

został poproszony były prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz wraz z byłym skarbnikiem naszego Regionu Jarosławem Krauze.

Sytuację w powiecie wałbrzyskim, kłodzkim i świdnickim omówili szefowie biur terenowych – Sławomir Bielakiewicz, Barbara Janowicz i Zofia Cierniewska.

Posiedzenie ZR odbyło się w trybie zdalnym. (MR)



Zarząd Regionu obradował zdalnie

niach dotyczących ochrony życia i zdrowia obywateli w okresie epidemii COVID-19 (druk 1981) Prezydium Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” zwraca uwagę na niebezpieczeństwo dalszego, jeszcze głębszego, podziału Polaków. Możliwość skutecznego egzekwowania 15 tys. odszkodowania tylko na podstawie „uzasadnionego po-

członkowie prezydium ZR, zwracając się do posłów o odrzucenie tego projektu. Tak też się stało, bo podczas głosowania w sejmie projekt nie uzyskał większości głosów.

Kazimierz Kimso poinformował zebranych o przebiegu styczniowego posiedzenia Rady Ochrony Pracy, spotkaniu z prezydentem Wrocławia Jackiem

została podjęta w szczególności z uwagi na trwające postępowania podatkowe dotyczące prawidłowości rozliczeń spółki z tytułu podatku VAT, które utrudniają zakończenie procesu likwidacji w przewidywalnym terminie. Jednocześnie spółka informuje, że nie planuje kontynuacji przez Hutmen działalności operacyjnej polegającej

został poproszony były prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz wraz z byłym skarbnikiem naszego Regionu Jarosławem Krauze.

Naszej Koleżance Urszuli Merchelskiej składamy serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Meża

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

Koleżanki i Koledzy z Koła Emerytów Solidarności Nauczycielskiej oraz MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław – Krzyki.

Trudno żegnać kogoś, kto jeszcze mógł być z nami

Pan Profesor Jędrzej Chumiński

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Twojego

Brata Stefana

Przyjmij od przyjaciół z Uczelnianej Solidarności szczerze wyrazy współczucia i solidarności w bólu.

Komisja Uczelniana NSZZ „Solidarność” UE we Wrocławiu

APELUJEMY DO PODATNIKÓW

Przeznaczcie 1% ze swojego należnego podatku za 2021 r. na jedną z inicjatyw naszego Regionu.

1%

Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza Michalczyka powołane przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Pomaga naszym związkowcom i członkom ich rodzin znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej. Nr w KRS: 0000244836

Region Dolny Śląsk powołał w 2002 roku Dolnośląskie **Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”**, które jest organizatorem wielu imprez sportowych integrujących członków naszego Związku (m.in. Bieg Solidarności, turnieje piłkarskie, rajdy). Nr w KRS: 0000027102

Jeśli nie teraz, to nie zrobimy tego nigdy

Rozmowa z Ireneuszem Besserem, przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Zakładzie Porcelany Stołowej Karolina w Jaworzynie Śląskiej

„Większościowy pakiet udziałów w Zakładach Porcelany Stołowej Karolina sp. z o.o. nabyła spółka HM Investments, właściciel Gerlach S.A. Wspólne działania mają na celu przede wszystkim rozwój obu firm.” To fragment komunikatu firmy, czy w połowie lutego jako przewodniczący zakładowej Solidarności możesz już ocenić działania nowego udziałowca?

Odbiliśmy już pierwsze spotkanie, na których określiliśmy tematy dalszych rozmów, czyli kwestie związane z bhp, wynagrodzeniem pracowników zakładu i sprawami organizacyjnymi. Myślę, że gdybyś zapytał mnie o to na koniec miesiąca odpowiedziałbym bardziej konkretnie, bo będę wtedy po kolejnym spotkaniu z nowym zarządem. Na pewno widzę pozytywne nastawienie u drugiej strony. Dla nich zakład produkujący porcelanę, to coś nowego i widzą dla nas szansę na jeszcze większy rozwój spółki. Oczywiście jestem świadomy, że są to deklaracje, ale nie widzę powodów, aby w nie wątpić.

Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego powołała zespół roboczy do opracowania stanowiska zawierającego propozycje rozwiązań, które mogłyby zapobiec kłopotom finansowym firm z branży. Ze strony Rady w zespole pracować będzie Kazimierz Kimso. Co odpowiedziałbyś naszemu przewodniczącemu w tej sprawie?

Przewodniczący zna dobrze ten temat, bo przedstawiałem trudną sytuację branży na ostatnich posiedzeniach Zarządu Regionu. Lawinowo rosnące od ubiegłego roku ceny gazu dotkliwie uderzają nie tylko w nasz zakład. Jako przewodniczący Krajowej Sekcji Ceramików i Szkłarzy mam dość dobry wgląd w sytuację, ale czytelnikom DS. pokażę to na przykładzie mojego zakładu. Zakład Porcelany Stołowej Karolina w Jaworzynie Śląskiej za metr sześcienny gazu w styczniu 2021 roku płacił 93 grosze, a w grudniu tego samego roku już 6, 32 zł. Jeszcze większe wrażenie robi wzrost miesięcznych rachunków. O ile na początku ubiegłego roku było to 220 -230 tysięcy zł, to na koniec roku kwota robiła się astronomiczna i wyniosła ponad 2 mln zł!

Przy niewielkiej rentowności nasz zakład generuje stratę większą, niż milion złotych miesięcznie. A pamiętajmy, że jeszcze są bardzo duże wzrosty ceny energii elektrycznej. Z tego powodu zaalarmowaliśmy Wojewódzką Radę Dialogu Społecznego, Komisję Krajową, wysłaliśmy do premiera stanowisko naszej sekcji. Konstruktywnie do naszego problemu podszedł Region, bo to właśnie Kazimierz Kimso odpowiedział nam, aby przygotować informację dla WRDS. Ponadto jesienią umożliwił spotkanie z wojewodą dolnośląskim.

Co wynikało z tych działań?

Nie ma na razie efektów, ale nie mam o to pretensji do działaczy Regionu, bo to nie jest sprawa do błyskawicznego załatwienia. Uważam, że w tej sprawie robimy wszystko co jest możliwe po stronie związków zawodowych. Gaz jest towarem strategicznym i chyba nie muszę tego szerzej wyjaśniać. Wydaje mi się jednak, że pewną rolę w rozwiązaniu naszych problemów ma do spełnienia państwo. Jeśli nie chcemy wymazać z mapy Polski przemysłu ceramicznego to naszabranża oczekuje tarczy gazo-energetycznej.

Zaraz pojawiają się głosy, że kolejna grupa zawodowa ustawia się w kolejce po pieniądze

Nie mówimy o rozdawaniu pieniędzy, ale o np. preferencyjnych kredytach dla firm z naszej branży. Nisko oprocentowanych, gwarantowanych przez rząd, z umorzeniem tylko odsetek. Zdajemy sobie sprawę, że żyjemy w gospodarce wolnorynkowej, ale ochrona miejsc pracy i branż, to zadanie państwa. **Obok przyszłości zakładu inna, niezwykle ważna dla zwłaszcza starszych pracowników, jest kwestia emerytur stażowych. Rozmawialiśmy na ten temat wiosną ubiegłego roku. Wiem z obrad ZR, że śledziłeś z uwagą pierwsze czytanie projektu, pod którym zebrał się jako Związek niemal 300 tysięcy podpisów.**

Jak widzisz zajmujemy się jako organizacja zakładowa różnymi sprawami. Uważam, że to sprawa szczególnie ważna na NSZZ „Solidarność”. Wystarczy przypomnieć sobie naszą historyczną konstytucję związkową – Postulaty Sierpnio-

we. To jest nasze motto i credo w działaniu: punkt 14 – *Obniżyć wiek emerytalny dla kobiet do 55 lat, a dla mężczyzn do lat 60 lub przepracowanie w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek.* Oczywiście po 40 latach od Sierpnia żyjemy dłużej i w obecnym projekcie zakładamy

gli skorzystać z prawa do przejścia na emeryturę stażową. To nie jest przywilej. Oni na to zapracowali. Obecnie średni wiek dożycia mężczyzny wynosi 72 lata. Zapewniam, że w moim zakładzie na palcach jednej ręki mogę policzyć kto po przejściu na emeryturę dożyłby tego wieku. To jest ciężka praca



Ireneusz Besser – przewodniczący Solidarności w ZPS Karolina

prawo do przejścia na emeryturę po 35 letnim stażu pracy u kobiet i 40 letnim dla mężczyzn. Powtarzam, prawo! Nie obowiązek. Walczymy również w tej sprawie o wolny wybór naszych członków i pracowników.

Pojawiają się głosy, że gdy ustawa o emeryturach stażowych wejdzie w życie, spowoduje to odpływ wielu doświadczonych członków Solidarności i tym samym osłabienie naszego Związku.

Nie przyjmuję tej argumentacji. Jako związek walczymy o prawa pracownicze. Emerytura stażowa jest takim prawem. A co powiemy członkowi Związku dajmy na to w wieku 59 lat, o 42 stażu pracy, który pójdzie do lekarza, a ten go nie dopuści do pracy ze względu na częściową niezdolność i stan zdrowia uniemożliwiający wykonywanie zawodu?

Powtarzam wróćmy do korzeni! Zapisaliśmy w sierpniu 1980 r. postulaty i jest szansa, aby w wolnej Polsce ludzie, którzy ciężko pracują oraz mają określony staż pracy mo-

gli wykazać badania wydatku energetycznego NDN (najniższych dopuszczalnych natężeń) i NDS (najniższych dopuszczalnych stężeń) nie da się jej zautomatyzować do końca. Wykonywanie pracy w starych halach produkcyjnych budowanych ponad sto lat temu.

Pamiętajmy, że poprzednia koalicja PO-PSL zlikwidowała 10 lat temu ustawę zawierającą wykaz prac w warunkach szczególnych i o szczególnym charakterze. Nie udało się tego obronić i np. w naszej branży ceramiczno-szkłarskiej z grupy ponad dwudziestu czynności o takim charakterze szczególnie pozostało kilka.

Jak duże jest zainteresowanie w zakładzie emeryturami stażowymi?

Praktyczne nie ma tygodnia, abym nie był o to pytany. Tym większym rozczarowaniem było dla mnie wystąpienie Janusza Śniadka w imieniu klubu PiS, podczas pierwszego czytania w Sejmie. Wzniosę się na wyżyny swojej dyplomacji i powiem, że to co najmniej nieszczęśliwy wybór, że

właśnie dawny przewodniczący Solidarności był posłem sprawozdawcą, który wnosił o odesłanie projektu do dalszych prac w komisji. W swoim wystąpieniu rzucał wielomiliardowymi sumami jakie pociągnęłoby za sobą wprowadzenie w życie tego projektu. Ale my chcemy otrzymywać emeryturę za staż ze swoich wypracowanych składek. Tymczasem oczywiste jest, że wiele osób, którzy nabędą uprawnień do emerytury stażowej będą chcieli pracować dalej. O niebo lepsze było wystąpienie sejmowe Jana Mosińskiego, który obiecał poparcie dla obywatelskiego projektu.

Kto oprócz liberałów nie chce emerytur stażowych?

Na pewno Konfederacja. Lewica popiera emerytury, ale ogranicza się do pięknych słów i nic za tym nie idzie.

A jak oceniasz obecną postawę Związku?

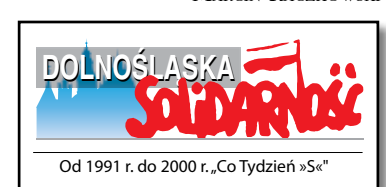
Staliśmy się pasywni, a szkoda. Marnujemy okazję, aby pokazać niezależność wobec władzy. Śmieszne jest to, że prezydent Andrzej Duda po 7 latach wysłał swój projekt do sejmiku, tak jakby nie było umowy pomiędzy Solidarnością a Andrzejem Dudą w 2015 roku, gdy ubiegał się o urząd Prezydenta i kolejnej umowy w 2020 r, gdy starał się o reelekcję. W tej sprawie jakoś dziwnie się rządzącym nie chce. Czujemy się oszukani.

Cały czas mam nadzieję, że wywalczymy ten postulat i zrobimy wszystko żeby pomóc.

Jednocześnie zdaję sobie sprawę, że jeśli nie załatwimy emerytur stażowych przy obecnym układzie sił w sejmie i z tym prezydentem, to nie zrobimy tego nigdy!

ROZMAWIAŁ

MARCIN RACZKOWSKI



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław,
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 104
tel.: 601 163 204;
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 5500 egz.

Numer zamknięto: 18.02.2022 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Strajk w Solaris

Zarząd musi usiąść do rozmów – wezwał władze Solarisa przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda, który wziął udział w pikiecie poparcia dla strajkujących przez zakładami w Bolechowie.

Na pikiecie pojawili się przedstawiciele „Solidarności” z całej Polski. Wśród nich nie zabrakło przedstawicieli dolnośląskiej „Solidarności” reprezentowanych m.in. przez grupę związkowców z Volvo Wrocław.

–mówił przewodniczący Komisji Krajowej.

Strajkujących o podwyżki pracowników Piotr Duda nazwał bohaterami.

Kilka dni później strajkujący wydali oświadczenie, w którym

Były prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz od czwartku (10.02) próbował doprowadzić do porozumienia i zakończenia strajku. Właściwie to już samo spotkanie związków z zarządem należy traktować jako sukces- ocenia Jarosław Krauze obecny stan negocjacji strajkującej załogi firmy Solaris w wielkopolskim Bolechowie.

Pytany o konkrety były skarbnik Regionu, radny Jarosław Krauze nie chce ze zrozumiałych względów ujawniać szczegółów negocjacji. W rozmowie telefonicznej z Dolnośląską Solidarnością (14 lutego), powiedział, że na razie nie widać szans na zbliżenie stanowisk.

Strajk w zakładach wielkopolskiego producenta pojazdów komunikacji publicznej, spółki Solaris Bus & Coach (Jeden z europejskich liderów produkcji autobusów i trolejbusów. Pojazdy firmy były wielokrotnie nagradzane za jakość i innowacyjność zarówno w Polsce, jak i w innych państwach Unii Europejskiej), rozpoczął się w poniedziałek 24 stycznia. Jego organizatorami są Solidarność i OPZZ „Konfederacja Pracy”. Strajkujący domagają się wzrostu wynagrodzenia w wysokości 800 zł brutto dla każdego pracownika. Składa się na to „400 zł podwyżki od 1 października 2021 roku i kolejne 400 zł od 1 stycznia 2022 roku.

W chwili oddawania tekstu do druku trwał impas w negocjacjach. Wspólny komunikat związków zawodowych po spotkaniu 11 lutego zawierał informację, że pracodawca nie przedłożył żadnych propozycji, które pozwoliłyby na zakończenie sporu zbiorowego. Wyświetlono jedynie prezentację na temat wysokości płac w spółce i dotychczasowych, własnych działań pracodawcy.

Także komunikat z 15 lutego po drugim spotkaniu nie napawał optymizmem, bo pracodawca zadeklarował od siebie dodatkowe 50 zł do proponowanej przez niego kwoty podwyżki w wysokości 270 zł. Wg komunikatu związku dodatkowe 50 zł i tak nie przysługiwałoby wszystkim pracownikom.

MR



Pikieta odbyła się 31 stycznia br.



Przemawia Piotr Duda

Koleżanki i Koledzy!

W imieniu Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Solaris Bus & Coach, Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”, Komisji Krajowej i własnym dziękuję bardzo za wsparcie dla strajkujących pracowników firmy poprzez udział w pikiecie oraz za liczne pisma (stanowiska), które przesłaliście na ręce przewodniczącego „Solidarności” Alberta Wojtczaka. Uczyniliście tym bardzo wiele dobra, przede wszystkim podnieśliście walczącą załogę na duchu.

Niestety, rozpoczyna się czwarty tydzień strajku ... Aby wygrać z pracodawcą STRAJKUJĄCY CZŁONKOWIE „SOLIDARNOŚCI” W SOLARIS BUS & COACH POTRZEBUJĄ WSPARCIA FINANSOWEGO DLA SIEBIE I SWOICH RODZIN.

Strajkuje ponad 1000 osób, w tym ponad 600 członków „Solidarności”. Dniówka to średnio ok. 150 zł netto dla jednego pracownika. Resztę możemy sami wyliczyć ...

Decyzją Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” uruchomiono wsparcie na dwóch poziomach:

- z Regionalnego Funduszu Strajkowego (tylko dla członków „S”).
- ze zbiórki organizowanej przez ZRW i dedykowanej również tylko dla członków „S”.

Pieniądze ze zbiórki będą przekazane (jeszcze raz to podkreślam) tylko dla strajkujących członków „Solidarności” w Solaris Bus & Coach.

Zgromadzone środki będą sukcesywnie przelewane na konto organizacji „S” w Solaris. Zbiórka będzie transparentna i po zakończeniu zostanie przedstawione jej rozliczenie.

Poniżej konto, na które należy wpłacić środki, w postaci darowizny, koniecznie z dopiskiem „Solaris”:

81 1090 1476 0000 0001 3482 5536

Region Wielkopolska NSZZ „Solidarność”

ul. Metalowa 7, 60-118 Poznań

Ważna jest nie tylko wysokość kwoty, ale również fakt wsparcia.

Informacje o Waszych gestach solidarności - wpłatach, które Albert ustnie przekaze w najbliższych dniach strajkującym członkom „Solidarności”, z pewnością mocno uskrzydla załogę, dając im siłę do dalszej walki.

Piotr Duda



Z misją dobrej woli do Bolechowa udali się Rafał Dutkiewicz i Jarosław Krauze (na zdjęciu w środku)

Czasy kolonialne na szczęście się już skończyły. Konkwistadorów też już nie ma – powiedział do uczestników pikiety lider „Solidarności”. - Można się kłócić, trzaskać drzwiami, rozchodzić się i wracać, ale nie wolno odmawiać rozmów

informowali, że „z inicjatywy Związku Pracodawców Konfederacja Lewiatan pan Rafał Dutkiewicz, były prezydent Wrocławia, podjął się misji dobrej woli w celu zakończenia sporu pracowniczego w spółce Solaris.”



NSZZ „Solidarność” Pracowników Volvo Polska podjęła decyzję o przeznaczeniu kwoty 10 tys. PLN na wsparcie strajkujących członków NSZZ „Solidarność” w Solaris Bus & Coach. Pieniądze zostały przekazane na specjalne konto utworzone przy Regionie Wielkopolska NSZZ „Solidarność”.

Zamiast fabryki szczęśliwe miasteczko

Zarząd Boryszewa w ostatnim dniu stycznia 2022 r. podjął decyzję o zamiarze uchylenia likwidacji i wystąpił do Zgromadzenia Wspólników Hutmen o podjęcie decyzji w sprawie uchylenia likwidacji oraz o dalszym istnieniu tej wrocławskiej firmy.

Jak czytamy w raporcie opublikowanym na stronie internetowej boryszew.com.pl: „Powyższa decyzja została podjęta w szczególności z uwagi na trwające postępowania podatkowe dotyczące prawidłowości rozliczeń

many proces likwidacji produkcji. Najważniejsze w tym wszystkim jest to, aby ten zakład – bez względu na to, gdzie znajdzie dla siebie nowe miejsce – nadal produkował swoje wyroby. Tymczasem proces sprzedaży specjalistycznych urzą-

Jednak to, co wydarzyło się w tej sprawie, spotkało się z protestami związkowców i samych pracowników zatrudnionych w tej firmie. Przypomnijmy, że w listopadzie ub.r. odbyła się manifestacja, która przeszła ul. Grabiszyni-

jest w procesie likwidacji i już za kilka dni będą wręczane pierwsze wypowiedzenia. Jak podkreślali, pracę straci nie tylko ok. 200 osób bezpośrednio tam zatrudnionych, ale też setki, a nawet tysiące, które z fabryką w różnych formach kooperują. Wyrażali też swoje zdziwienie zaistniałą sytuacją, tym bardziej – jak twierdzili – że w samym październiku 2021 r. firma przyniosła ok. miliona złotych zysku.

– Gdy tylko dowiedzieliśmy się o decyzji dotyczącej likwidacji Hutmenu, podjęliśmy wszystkie możliwe kroki, aby temu zapobiec – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Kazimierz Kimso, Przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. – Skierowaliśmy odpowiednie pisma i petycje do właścicieli tej spółki, ale też staraliśmy się przekonać wszystkich decydentów, że likwidacja takiej firmy jest decyzją niedobłą. Zależało nam, aby sprawa dotarła także do opinii publicznej i dlatego też w listopadzie urządziliśmy symboliczny pogrzeb, kiedy to z trumną i transparentami z napisem: „Hutmen. Żył lat 75” przeszliśmy ulicami Wrocławia. I nie było to przedstawienie, ale w taki niekonwencjonalny sposób chcieliśmy uzmysłowić to, co dzieje się wokół tego zakładu – przypomina szef dolnośląskiej Solidarności.

Jednak mimo podjętej przez Zarząd Boryszewa decyzji o zamiarze uchylenia likwidacji związkowcy, a także sami pracownicy Hutmenu zgodnie uważają, że dalsze losy fabryki zależą od kolejnych kroków jej właściciela. Podkreślają również, jak ważne jest istnienie na Dolnym Śląsku producenta instalacji i innych elementów miedzianych, zwłaszcza z powodu występowania w naszym regionie tego cenionego na całym świecie surowca. Jeśli zakład zakończy ich produkcję, to instalacje centralnego ogrzewania, systemy doprowadzające wodę czy elementy wielu maszyn i urządzeń trzeba będzie sprowadzać z Niemiec, Włoch lub z Chin, a te oprócz tego, że są gorsze jakościowo, to jeszcze zawierają domieszki żelaza.

– Cały czas zabiegamy i monitorujemy, aby nie doszło do likwidacji Hutmenu. Zwróciliśmy się w tej sprawie do parlamentarzystów, KGHM-u, włączył się w te działania także wojewoda dolnośląski, a informacje dotarły do członków rządu. Postulujemy, że jeśli obecny właściciel nie chce się tym zajmować, to może niech ktoś inny przejmie tę spółkę i kontynuuje produkcję. Przecież jest ogromny popyt na te wyroby i ciągle są ludzie, którzy potrafią to robić – dodaje na koniec Kazimierz Kimso.

Wrocławski Hutmen jest jedynym w Polsce producentem miedzianych rur instalacyjnych i przemysłowych wykorzystywanych w wielu dziedzinach gospodarki, a jego produkty z powodzeniem sprzedawane są w kraju i za granicą.

W ub.r. do mediów trafiły także informacje, że jedno z wrocławskich biur projektowych zaproponowało wybudowanie w miejscu dzisiejszego Hutmenu przestrzeni Central Park Wrocław, czyli osiedla z mieszkaniami i biurami, zgodnego z ideą miasta szczęśliwego Charlesa Montgomery’ego.

JANUSZ WOLNIAK



W obronie zakładu w listopadzie ubiegłego roku demonstrowali związkowcy z dolnośląskiej Solidarności

Spółki z tytułu podatku VAT, które utrudniają zakończenie procesu likwidacji w przewidywalnym terminie. Jednocześnie Spółka informuje, że zgodnie z informacjami przekazanymi raportem bieżącym nr 20/2021 Emitent nie planuje kontynuacji przez Hutmen działalności operacyjnej polegającej na produkcji wyrobów z miedzi. Emitent będzie rozważał alternatywne dla likwidacji scenariusze wykorzystania majątku finansowego i operacyjnego Hutmen, a ostateczne decyzje w tym zakresie prześle w trybie właściwych raportów”. Pod raportem podpisał się Wojciech Kowalczyk, Prezes Zarządu Boryszew SA.

– Każda decyzja, która mówi o wstrzymaniu likwidacji Hutmenu jest dla nas dobrym sygnałem, ale musimy też mieć na uwadze to, co się z tym wiąże i jakie kroki będą poczynione w następnej kolejności – mówi nam Kazimierz Kimso, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. – Nie mamy niestety informacji o tym, że wstrzymane są wypowiedzenia dla pracowników albo de facto wstrzy-

dzeń i maszyn został już rozpoczęty i na ile ta informacja, i te działania spowodują, że pojawi się taka możliwość, aby przywrócić produkcję, tego w tej chwili jeszcze nie można powiedzieć. Jeśli jednak potoczy się to dalej w dobrym kierunku, to będzie bardzo ważna informacja dla tych wszystkich pracowników, którzy byli w Hutmenie zatrudnieni – dodaje związkowiec.

Grupa Kapitałowa Boryszew posiada 100% udziałów w kapitale zakładowym Hutmenu, wobec czego podjęcie przez wspólników tej firmy uchwały w przedmiocie uchylenia likwidacji oraz o dalszym istnieniu Hutmen będzie wyłącznie czynnością formalnoprawną, o podjęciu której jej właściciel poinformuje w najbliższym raporcie okresowym.

Decyzja o likwidacji produkującego wyroby z miedzi Hutmenu, działającego przez 75 lat przy Grabiszynskiej we Wrocławiu, zapadła pod koniec lipca 2021 r. Zakład został uznany przez właścicieli za nierentowny, a pracę na przełomie listopada i grudnia straciło ponad 200 osób.

ską na odcinku: Centrum Historii Zajeżdźnia–siedziba Hutmenu. Tam złożono petycję w obronie zakładu, a działacze związkowi manifestowali swoją solidarność z kolegami z Hutmenu. Sami zainteresowani opowiadali nam wtedy, że po 75 latach istnienia zakład



Manifestacja w obronie Hutmenu odbyła się 15 listopada na trasie od CH Zajeżdźnia do siedziby zakładu przy ul. Grabiszynskiej

Zerwane rozmowy w oświacie

Nie doszło do porozumienia między oświatowymi związkami a kierownictwem Ministerstwa Edukacji Narodowej. Nie było zbieżności w podstawowym żądaniu strony związkowej, czyli powiązania płac nauczycielskich ze średnią krajową w gospodarce narodowej.

Rząd nie chce powiązać nauczycielskich płac ze średnią krajową. Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” od 2017 r.

Od 15 listopada 2021 r. toczyły się rozmowy, podczas których strona rządowa nie odniosła się do naszego projektu i nie przedstawiła swojej koncepcji realizującej pod-

polityków w parlamencie, rządzie, samorządzie lokalnym. Uważamy, że płaca nauczyciela powinna być niezależna od politycznych decyzji. Chcemy, by związana była ona

Poinformował, że pieniądze na oświatę będą przeznaczone na dodatkowe zajęcia psychologiczno-pedagogiczne w związku z wychodzeniem z pandemii (180 mln zł), dodatkowe etaty w szkołach dla psychologów i pedagogów (520 mln zł od 1 września) i na podwyżki wynagrodzeń w oświacie (3 mld zł).

– Problem poziomu oświaty dotyczy całego społeczeństwa, gdyż jego jakość przekłada się na

– Trudno przejść obojętnie wobec faktu rozmijania się z prawdą ministra edukacji Czarnka, który m.in. w Radiu Wnet 1 lutego br. powiedział, że KSOiW NSZZ „Solidarność” „nie zgodziła się na 36% podwyżki dla nauczycieli”. Pominął jednak fakt, że podwyżki miałyby nastąpić równoległe ze zwiększeniem pensum o 4 godziny, co skutkowałoby utratą pracy dla ponad 40 tys. nauczycieli oraz pogorszeniem warunków pracy dla pozostałych. Wskutek takich zmian warunki nauki uczniów oraz jakość pracy placówek oświatowych również uległyby pogorszeniu – oceniła Agata Adamek.

Nie było, bo nie mogło być, zgody KSOiW NSZZ „Solidarność” na proponowane zmiany w oświacie, które miały się sfinansować same – nauczyciele mieli pracować więcej i więcej zarabiać. Tyle że nauczyciele więcej pracować nie powinni, a przynajmniej nie w takich warunkach. Dodatkowo projektowano m.in. zabrać nauczycielom znaczną część funduszu socjalnego, okroić dodatek wiejski i zmniejszyć wydatki z kilku innych paragrafów. Wielu nauczycieli pracowałoby na niepełnych etatach i zarabiałoby mniej niż do tej pory. Szczęściarzem urodzeni w odpowiednich latach mogliby odejść na ewentualną emeryturę z art. 88 (po 30 latach pracy). Wielu byłoby zwolnionych. Wszyscy skłóceni. Nielatwa decyzja, kto ma zostać, kto ma odejść i często nie przez nauczycieli i nie przez dyrektorów podejmowana – dodała.

Krajowa Sekcja Oświaty apeluje, by rozpocząć prace w kierunku naprawy systemu oświaty i przywrócenia godności zawodu nauczyciela. Do tego konieczne natychmiastowe działania zmierzające do zapewnienia godnych podwyżek wynagrodzeń nauczycieli z wyrównaniem od 1 stycznia 2022 r. oraz doraźna pomoc szkołom w bardzo trudnym czasie kolejnych fal pandemii. W tym zrozumienie i docenienie roli nauczycieli oraz zastosowanie mechanizmów rekompensujących grupie zawodowej, która jest w sposób szczególny narażona na utratę zdrowia (kilkakrotnie zmieniające się kontakty 45 min. z grupą 30-osobową; w klasach młodszych ciągły kontakt bezpośredni). W dalszej perspektywie należy dążyć do zjednoczenia wszelkich środowisk związanych z oświatą w celu wypracowania projektu dla jej rozwoju.

JANUSZ WOLNIAK



W czasie obrad oświatowej Solidarności Dolnego Śląska

postulowała, aby nauczycielskie płace były powiązane ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. Taki pomysł został również zgłoszony podczas negocjacji związków zawodowych z rządem wiosną 2019 r.

Podpisano 7 kwietnia porozumienie, w którym w punkcie VI rząd zobowiązał się do wprowadzenia nowego systemu wynagradzania. Miał on obowiązywać od 1 stycznia 2020 roku. Stronę rządową reprezentowała m.in. pani Beata Szydło, wówczas wicepremier.

Od chwili podpisania porozumienia KSOiW żądała pełnej jego realizacji. Kolejni ministrowie edukacji odsuwali w czasie kwestię opracowania nowego systemu wynagradzania nauczycieli w powiązaniu ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce.

Pod koniec 2021 r. na wniosek przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Prezydent RP objął patronatem rozmowy między „S” i rządem w sprawie realizacji porozumienia.

pisaną w 2019 r. umowę.

W dniu 3 stycznia 2022 r. Ministerstwo Edukacji i Nauki zaproponowało, aby od 2024 r. płace nauczycieli wzrastały o min. połowę wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2022 r. (w stosunku do 2021 r.).

W związku z taką sytuacją KSOiW zwróciła się do Kancelarii Prezydenta o przesunięcie zaplanowanych na 5 stycznia br. rozmów do czasu przedstawienia przez stronę rządową poważnych propozycji odnośnie realizacji porozumienia.

– Nie jest prawdą, że „S” nie chce podniesienia płac nauczycieli. Nie zgadzamy się na wprowadzenie tzw. podwyżek będących zapłatą za dodatkową pracę (zwiększenie pensum) realizowanych kosztem zwolnienia kilkudziesięciu tysięcy nauczycieli z pracy. Nie zgadzamy się na likwidację dodatku na start dla stażystów i okrojenia nam budżetowego funduszu świadczeń socjalnych. Przypominamy: dzisiaj każdy składnik nauczycielskiego wynagrodzenia zależy od woli

z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce. Nasz projekt zakłada, że stawki wynagrodzenia zasadniczego powinny być ustalonym procentem przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce ogłoszonego przez GUS za poprzedni rok. Wówczas nasze płace rosłyby proporcjonalnie do średniej krajowej, a waloryzacja wynagrodzeń odbywałaby się w sposób automatyczny – informuje rzecznik prasowy KSOiW NSZZ „Solidarność” Monika Ćwiklińska.

Minister edukacji narodowej Przemysław Czarnek winą za zerwanie rozmów obarcza związki zawodowe. Według ministra z powodu postawy związków zawodowych nie wszystkie plany uda się zrealizować.

– Związki zawodowe zabetonowały się na swoich pozycjach, jak to mają w zwyczaju, dlatego, niestety, aż tak dobrze, jak chcieliśmy, nie będzie, ale na pewno będą podwyżki w tym roku – powiedział minister Czarnek.

Zapowiedział też, że nastąpi nowelizacja Karty Nauczyciela, ale nie w takim zakresie, jak planowano.

to, w jakiej kondycji jest i będzie nasza Ojczyzna. Niestety poziom dialogu Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z resortowym ministerstwem oraz poziom zrozumienia potrzeb oświaty przez polski rząd pozostawiają wiele do życzenia. Dialog ze związkami zawodowymi traktowany jest przez decydentów branży edukacyjnej jako realizacja jednej z wielu formalności stanowienia prawa – podsumowała sytuację Agata Adamek, sekretarz KSOiW NSZZ „Solidarność”.

Zdaniem działaczki związkowej permanentne zmiany przepisów w przedmiocie m.in. uprawnień emerytalnych, awansu zawodowego, czasu pracy, ustroju szkolnego, odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej, a nawet przepisów podatkowych sprawiają, że nauczyciele funkcjonują w niekończącym się stanie zagrożenia. Na poziomie lokalnym dochodzą do tego problemy związane z umowami terminowymi i łączeniem pensum, często w odezwaniu od aspiracji i kwalifikacji danego pedagoga.

Wypadek w drodze do pracy

Za wypadek w drodze do pracy lub z pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w drodze do lub z miejsca wykonywania zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego, jeżeli droga ta była najkrótsza i nie została przerwana.

Wynika to z ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 stycznia 1998 r.

Uważa się, że wypadek nastąpił w drodze do pracy lub z pracy, mimo iż droga ta została przerwana,

jeżeli przerwa była życiowo uzasadniona i jej czas nie przekraczał granic potrzeby, a także wówczas, gdy droga, nie będąc drogą najkrótszą, była dla ubezpieczonego, ze względów komunikacyjnych, najdogodniejsza.

Za drogę do pracy lub z pracy uważa się, oprócz drogi z domu do pracy lub z pracy do domu, drogę do miejsca lub z miejsca:

1. innego zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego;

2. zwykłego wykonywania funkcji lub zadań zawodowych albo społecznych;
3. zwykłego spożywania posiłków;
4. odbywania nauki lub studiów.

Mimo podobieństw między wypadkiem przy pracy a wypadkiem w drodze do lub z pracy zdarzenia rozpatrywane są w ramach odrębnych postępowań. Różny jest również sposób dokumentowania dokonanych ustaleń.

W przypadku wypadku przy pracy sporządzany jest protokół powypadkowy, na podstawie wzoru będącego załącznikiem do rozporządzenia w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. W tym przypadku pracodawca ma obowiązek powołać dwuosobowy zespół powypadkowy w skład którego wchodzi inspektor ds. bhp i społeczny inspektor pracy

W przypadku wypadku w drodze do lub z pracy stosować należy przepisy rozporządzenia w sprawie szczegółowych zasad oraz trybu uznawania zdarzenia za wypadek w drodze do pracy lub z pracy, sposobu jego dokumentowania, wzoru karty wypadku w drodze do pracy lub z pracy oraz terminu jej sporządzania. Kartę wypadku sporządza wyznaczony przez pracodawcę pracownik, który nie musi mieć uprawnień inspektora ds. bhp.

Należy również pamiętać, że w przypadku wypadku w drodze do pracy lub z pracy do domu

ewentualne wykazanie winy poszkodowanego pracownika lub przyczynienia się przez niego do wypadku, w mniejszym lub większym stopniu, nie ma znaczenia prawnego w kontekście prawa do świadczeń oraz kwalifikacji zdarzenia. Tym samym w karcie wypadku ewentualne wyeksponowanie winy poszkodowanego pracownika nie będzie brane pod uwagę w kontekście:

- prawnej jego kwalifikacji
- prawa do wynagrodzenia
- prawa do zasiłku chorobowego.

Gdy sytuacja została uznana za wypadek w drodze do pracy lub z pracy wówczas wynagrodzenie chorobowe wypłacane jest w wysokości 100% należnego wynagrodzenia przez:

- 33 dni w ciągu roku kalendarzowego,
- 14 dni w ciągu roku kalendarzowego w przypadku pracownika, który ukończył 50. rok życia.

Po przekroczeniu powyższego limitu, gdy pracodawca zgłaszał na 30 listopada ubiegłego roku do ubezpieczenia chorobowego mniej niż 20 osób, wypłatę zasiłku chorobowego przejmuje ZUS. Jeśli jednak pracodawca jest płatnikiem zasiłków, to na nim ciąży obowiązek wypłacania świadczenia pracownikom. Zasiłek chorobowy wypłacany jest w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku przez maksymalnie 182 dni.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Polski Ład

Nie należy zatrzymywać Polskiego Ładu

Plenarne posiedzenie Rady Dialogu Społecznego, poświęcono wpływowi zmian podatkowych, wprowadzonych przez Polski Ład, na sytuację pracowników i przedsiębiorców odbyło się 16 lutego w formie wideokonferencji. Obradom przysłuchiwał się Prezydent RP Andrzej Duda.

Partnerzy społeczni w swoich wypowiedziach w większości krytycznie odnieśli się do wprowadzonych Polskim Ładem zmian w podatkach. Za utrzymaniem i poprawianiem tego programu opowiedziały się centrale związkowe: OPZZ i Solidarność. Przedstawiciel pierwszej z nich powiedział, że Polski Ład to mały krok we właściwym kierunku, choć można było lepiej go przygotować. Zabrakło dialogu społecznego i teraz w duchu dialogu należy doskonalić to, co jest. Podobnie za poprawianiem programu był przedstawiciel Solidarności.

– Nie uważam, żeby należało zatrzymać wprowadzanie reformy systemu podatkowego w ramach Polskiego Ładu – powiedział członek Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Henryk Nakoneczny podczas dzisiejszego plenarnego posiedzenia Rady Dialogu Społecznego z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy. Jego zdaniem reforma zaczyna odwracać dotychczasowy degresywny system podatkowy i jest krokiem w kierunku postulowanym przez Solidarność

Z kolei Forum Związków Zawodowych zwróciło uwagę na poczucie niestabilności w społeczeństwie wywoływane ciągłymi korektami przepisów podatkowych. „Przestańmy poprawiać i zbudujmy



system, który da poczucie stabilności” – stwierdziła przewodnicząca Forum Dorota Gardias.

W bardziej dosadnym tonie wypowiadali się o Polskim Ładzie przedstawiciele organizacji pracodawców. Wskazano, że Polski Ład jeszcze bardziej skomplikował i tak już jedno z bardziej skomplikowanych w Unii Europejskiej polskie przepisy podatkowe, wprowadził chaos, zamieszanie. Przedstawiciel Pracodawców RP określił go mianem bubla prawnego, nedoróbki.

Łukasz Bernatowicz z Business Centre Club wspominał za „Rzeczpospolitą” o setkach poprawek, które wniesiono już w związku z Polskim Ładem do ustawy o PIT. „Polskiego Ładu nie da się poprawić, nie da się reanimować

trupca. Zatrzymajmy to, usiądźmy nad reformą zanim Polski Ład wyrządzi jeszcze większe szkody gospodarce” – mówił przedstawiciel prestiżowego klubu biznesu dla przedsiębiorców.

Jeszcze mocniej wybrzmiały słowa przedstawiciela Konfederacji Lewiatan, który w kontekście Polskiego Ładu mówił o potrzebie „zatrzymania szaleństwa” i „niepchania tego potworka dalej”.

Wiceminister finansów Artur Soboń zapowiedział dalsze prace nad udoskonalaniem systemu podatkowego. Zapewnił, że wszelkie zmiany będą na korzyść podatników. „Chcemy wypracować pakiet zmian, chcemy je wypracowywać w dialogu, chcemy stabilnego prawa” – oświadczył wiceminister.

Rada Dialogu Społecznego

RDS o kilometrówce

Problem podniesienia wysokości diety podróżnej i tzw. kilometrówki na samochód prywatny używany do celów służbowych, został wniesiony do prac na forum Zespołu problemowego ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych Rady Dialogu Społecznego przez „Solidarność” jeszcze w grudniu 2021 r. Podczas lutowego posiedzenia Zespołu za podniesieniem stawek opowiedziała się cała strona społeczna. Gorzej ze stroną rządową.

Stawki diet nie były waloryzowane od 2013 r., czyli od 9 lat, a kilometrówka aż od 2007 r., czyli od 15 lat. Strona społeczna (związki zawodowe i pracodawcy) nie mają wątpliwości, że muszą zostać zmienione. Szczególnie ważne jest

podniesienie kilometrówki, której obecna stawka nie jest w stanie zrekomensować kosztów bieżącej eksploatacji, ale również nie pozwala na amortyzację używanego sprzętu.

Pomimo wcześniejszego negatywnego stanowiska strony rządowej, na spotkaniu 17 lutego Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej zapowiedziało rozpoczęcie prac nad zmianami wysokości diet. Co do kilometrówki nie ma jeszcze ostatecznej odpowiedzi Ministerstwa Infrastruktury, mimo że od kilku lat słyszymy o prowadzonych tam pracach.

Problem dotyka nie tylko wspomnianych listonoszy, ale m.in. również leśników, czy pracowników socjalnych.

TYŚOL.PL

Jak nie na pocztę, to na czytelnię

Od 1 lutego weszły w życie zastrzone przepisy uszczelniające ograniczenia handlu w niedzielę i niektóre święta. Przewidziano tylko kilka wyjątków. Jednak znaleźli się handlowcy, którzy dalej postanowili kombinować, otwierając sklepy „na czytelnię” i „na przystanek autobusowy”.

Ustawodawca doprecyzował, że w niedzielę będą mogły być otwarte placówki, w których przeważająca działalność (ponad 40% przychodów) polega na świadczeniu usług pocztowych.

mnie. Tam też ludzie pracują, a nie roboty, bardzo głupi pomysł”, „Aby obejść przepis, zrobili księgarnię, pocztę, a za miesiąc co? Gabinet weterynarii czy może punkt szczepawek albo zakład pogrzebowy?”.

w oficjalnym piśmie zwrócił się do Głównego Inspektora Pracy o przeprowadzenie kontroli we francuskiej sieci sklepów Intermarche w związku z nieprzestrzeganiem ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę.

– Szanowna Pani Minister! W imieniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” zwracam się o przeprowadzenie kontroli przestrzegania ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę i święta oraz w niektóre inne dni przez działającą w Polsce francuską sieć sklepów Inter-

Praca w niedzielę i święta jest dozwolona:

- w razie konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii;
- w tzw. ruchu ciągłym (tj. w przedsiębiorstwach, które ze względu na swój charakter nie mogą przerwać pracy i gdzie praca wykonywana jest przez 24 godziny – np. huty czy kopalnie);
- przy pracy zmianowej;
- przy niezbędnych remontach;
- w transporcie i w komunikacji;
- w zakładach straży pożarnej i w zakładach służbach ratowniczych;
- przy pilnowaniu mienia lub ochronie osób;
- w rolnictwie i hodowli;
- przy wykonywaniu prac koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności, w szczególności w:
 - zakładach świadczących usługi dla ludności,
 - gastronomii,
 - hotelach i pensjonatach,
 - jednostkach gospodarki komunalnej,
 - zakładach opieki zdrowotnej,
 - innych placówkach służby zdrowia przeznaczonych dla osób, których stan zdrowia wymaga całonocnych lub całodziennych świadczeń zdrowotnych,
 - jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej oraz jednostkach organizacyjnych wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej zapewniających całonocną opiekę,
 - zakładach prowadzących działalność w zakresie kultury, oświaty, turystyki i wypoczynku;
- w przypadku pracowników zatrudnionych w systemie czasu pracy, w którym praca jest świadczona wyłącznie w piątki, soboty, niedziele i święta (tzw. praca weekendowa, np. wykonywana w centrach handlowych);
- przy wykonywaniu prac polegających na świadczeniu usług z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej odbieranych poza terytorium Polski, jeżeli zgodnie z przepisami obowiązującymi odbiorcą usługi są u niego dniami pracy oraz przy wykonywaniu pracy zapewniających możliwość świadczenia tych usług.



Głównym orędownikiem zakazu handlu w niedzielę jest Alfred Bujara – przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu

Sklepy spożywcze będą czynne w niedzielę, gdy za ladą stanie właściciel sklepu, któremu będą mogły pomagać tylko osoby wyszczególnione w nowelizacji: małżonka, dzieci własne, dzieci małżonka, dzieci przysposobione, rodzice, macocha, ojczym, rodzeństwo, wnuki lub dziadkowie – i to nieodpłatnie. Osoby te nie mogą być pracownikami lub zatrudnionymi w placówce handlowej u przedsiębiorcy.

Wydawało się, że znika luka, którą wykorzystywały sieci handlowe. Tymczasem Market Intermarche w Oławie ogłosił, że jest czytelnią. I jako placówka tego typu będzie czynny codziennie, także w niedzielę.

„U nas połączysz przyjemne z pożytecznym! Przeczytasz książkę i zrobisz zakupy. Jesteśmy otwarci w KAŻDĄ niedzielę od 9:00 do 18:00. ul. Kutrowskiego 29, Oława” – można przeczytać w komunikacie oławskiego marketu Intermarche na Facebooku.

Od razu pojawiły się komentarze internautów: „Szóstka z handlowego sprytu!”, „Masakra jak dla

Okazuje się, że oławski market nie jest wyjątkiem, pojawiły się też informacje o sklepie, który udaje dworzec autobusowy. Co na to politycy?

– To wygląda jak jakiś żart. Myślę, że taka interpretacja w myśl obowiązujących przepisów jest niedozwolona. Większość Polaków popiera obecne rozwiązania. Wolność ma pewne ograniczenia, to prawo człowieka do wypoczynku w sobotę i w niedzielę wywalczone przez Solidarność – mówi Andrzej Jaroch, przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

Na te praktyki działacze związkowi nie patrzą obojętnie.

– W imieniu Związku proszę o szybką reakcję, która przywróci stosowanie prawa, jak również stanowić będzie czytelny sygnał dla obywateli, a szczególnie podmiotów z branży handlowej. Nie wolno dopuścić, aby w tak ewidentny sposób naigrywano się z obowiązującego w Polsce prawa – zaapelował przewodniczący „S” Piotr Duda.

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda

marche – napisał przewodniczący Solidarności Piotr Duda.

– Z informacji, które posiadamy, wynika, że w licznych przypadkach sieć ta łamie zapisy powyższej ustawy, prowadząc działalność handlową w niedzielę. Powodem rzekomo uprawniającym do niedzielnego handlu ma być otwieranie w sklepach czytelnicy prasy i książek oraz ogłoszenie się dworcem, za sprawą wykorzystania sąsiedztwa przystanków komunikacji miejskiej i autobusowej. Jest to w naszej ocenie nie tylko złamanie zapisów powyższej ustawy i próba bezprawnego wykorzystania katalogu wykluczeń

zawartego w art. 6 ustawy dopuszczających handel w niedzielę, ale również przestępstwo. Ponieważ wiemy o kilku przypadkach, należy założyć, że kierownictwo tej sieci stosuje te niedopuszczalne praktyki systemowo, a to uzasadnia kompleksową kontrolę w tym zakresie – czytamy w piśmie.

– W imieniu Związku proszę o szybką reakcję, która przywróci stosowanie prawa, jak również stanowić będzie czytelny sygnał dla

obywateli, a szczególnie podmiotów z branży handlowej. Nie wolno dopuścić, aby w tak ewidentny sposób naigrywano się z obowiązującego w Polsce prawa – apeluje przewodniczący.

W 2022 r. prawo dopuszcza siedem niedziel handlowych: 30 stycznia, 10 kwietnia, 24 kwietnia, 26 czerwca, 28 sierpnia, 11 grudnia, 18 grudnia. Jak widać, nie wszystkim to wystarcza.

JANUSZ WOLNIAK



O to, by pracownicy nie musieli pracować w niedzielę od lat apelowali związkowcy z NSZZ „Solidarność”, zbierając miliony podpisów za wprowadzeniem ustawy

Kim jesteście?

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” to silna wspólnota pracowników zaangażowanych w działania na rzecz godnej pracy. To największy w Polsce związek zawodowy, solidarnie działający już od ponad 40 lat. Solidarność powstała w 1980 roku w wyniku protestu robotniczego i podpisania Porozumień Sierpniowych, opiera swoje działania na etyce chrześcijańskiej i katolickiej nauce społecznej, działa w interesie obrony godności, praw i interesów pracowników oraz ich rodzin.



Łączy nas wspólny cel - poprawa naszych warunków pracy



Nasza misja:

**(Współ)tworząc dziś,
zmieniamy jutro.
Solidarność.**

Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” jest organizacją aktywną i nastawioną na dialog. Włącza się w ważne działania, które zachodzą w otoczeniu społeczno-politycznym. Jednak nie tylko biernie im towarzyszy, a niekiedy świadomie je wywołuje i wpływa na ich rozwój.

Region wraz z partnerami, którzy dzielą wspólne wartości kształtuje aktualne trendy i zjawiska. Celem jest jednak lepsza przyszłość na rynku pracy połączona z lepszymi warunkami zatrudnienia i wynagrodzenia. Aby ten cel osiągnąć, musimy pozostać wierni wartościom, dzięki którym nasz związek zawodowy powstał, rozwinął się i działa.

Misja NSZZ „Solidarność” odróżnia nas od innych związków zawodowych. Wyznacza kierunek dążeń naszych liderów i działaczy. Stanowi odzwierciedlenie idei związków zawodowych jako wspólnoty pracowników, którzy organizują się, by zbudować siłę mogącą spowodować poprawę warunków życia. Jest wartością naszej organizacji i motywuje nas do działania.

Co oferujemy? **Solidarność. Tworzymy. Bronimy. Kształcimy.**

- reprezentowanie pracowników wobec pracodawców, władz i organów administracji państwowej, samorządu terytorialnego oraz organizacji i instytucji społecznych,
- zawieranie i rozwiązywanie układów zbiorowych pracy oraz innych porozumień z pracodawcami,
- organizowanie i kierowanie akcjami protestacyjnymi, do strajku włącznie, w przypadku naruszenia interesów pracowników,
- udzielanie pomocy prawnej i podejmowanie interwencji w sprawach dotyczących zakresu działania Związku,
- sprawowanie kontroli nad przestrzeganiem prawa pracy oraz nad przestrzeganiem przepisów, a także zasad bezpieczeństwa i higieny pracy,
- podejmowanie przewidzianych prawem działań w przypadku występowania zagrożeń dla życia i zdrowia pracowników oraz zapewnianie okresowej kontroli stanowisk pracy,
- szkolenia związkowe i przekwalifikowania zawodowe,
- współdziałanie z organami administracji państwowej i samorządu terytorialnego w zakresie wynikającym z przepisów prawa,
- udział w działalności organizacji międzynarodowych,
- podejmowanie działań mających na celu zapewnienie członkom Związku i ich rodzinom odpowiedniego udziału w świadczeniach z funduszu socjalnego i innych funduszy pracodawcy.

Dlaczego warto się organizować?

Ponieważ razem łatwiej bronić swoich praw, a tam gdzie działają związki zawodowe:

- rzadziej naruszane są prawa pracowników,
- rzadziej dochodzi do nieregularnego wypłacania wynagrodzeń,
- pracodawcy nie zmuszają pracowników do pracy w nadgodzinach bez wynagrodzenia,
- regularnie odprowadzane są składki na ubezpieczenie społeczne.



Dołącz do nas!

**Skontaktuj się ze swoim liderem
związkowym w zakładzie lub zadzwoń!**

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI EKONOMICZNO-FINANSOWE

według stanu z dnia 14.02.2022 r.

MINIMALNE WYNAGRODZENIE	
♦ od 01.01. do 31.12.2022 r. (wzrost do 2021 r. o 7,5%)	3.010,00 zł
♦ od 01.01. do 31.12.2021 r. (wzrost do 2020 r. o 7,7%)	2.800,00 zł

MINIMALNA STAWKA GODZINOWA	
♦ od 01.01. do 31.12.2022 r. (wzrost do 2021 r. o 7,6%)	19,70 zł/godz.
♦ od 01.01. do 31.12.2021 r. (wzrost do 2020 r. o 7,7%)	18,30 zł/godz.

NAJNIŻSZE WYNAGRODZENIE	
♦ od 01.01.2001 r. (bezterminowo)	760,00 zł

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE (W KWARTALE)	
♦ w III kw. 2021 r. – 5.657,30 zł	♦ w IV kw. 2021 r. – 5.995,09 zł

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE W GOSPODARCE NARODOWEJ (ZA ROK)	
♦ 2021 r. (wzrost o 9,6% do 2020 r.) – 5.662,53 zł	♦ 2022 r. (planowane – wzrost do 2021 r. o 4,6%) – 5.992,00 zł

PRZECIĘTNE MIES. WYNAGR. W SEKTORZE PRZEDSIĘB. Z ZYSKIEM W KWARTALE	
♦ w III kw. 2021 r. – 5.885,75 zł	♦ w IV kw. 2021 r. – 6.221,04 zł

KWOTA BAZOWA (od 01.03.2022 r. do 28.02.2023 r.)	
♦ 4.944,79 zł (wzrost do poprzedniej o 9,6%)	♦ 24% kwoty bazowej 1.186,75 zł

WSKAŹNIK WALORYZACJI EMERYTUR I RENT ORAZ ZASIŁKÓW I ŚWIADCZEŃ PRZEDEMERYTALNYCH	
♦ od 01.03.2022 (dla świadczeń przyznanych do 28.02.2022 r.)	o 7,00%

LIMITY DOPUSZCZALNYCH MIESIĘCZNYCH PRZYCHODÓW DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW (70% I 130% PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA)		
♦ Za rok 2021:	46.149,50 zł (70%)	85.706,10 zł (130%)
♦ Miesięcznie w roku 2021 i 2022		
– od 01.01.2021 do 28.02.2021 r.	3.618,30 zł (70%)	6.719,70 zł (130%)
– od 01.03.2021 do 31.05.2021 r.	3.820,60 zł (70%)	7.095,40 zł (130%)
– od 01.06.2021 do 31.08.2021 r.	3.977,10 zł (70%)	7.386,10 zł (130%)
– od 01.09.2021 do 30.11.2021 r.	3.853,20 zł (70%)	7.155,90 zł (130%)
– od 01.12.2021 do 28.02.2022 r.	3.960,20 zł (70%)	7.354,50 zł (130%)

UWAGA! Przychody emeryta (do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego) i rencisty (bez względu na wiek) przekraczające podane wyżej wielkości powodują odpowiednio zmniejszenie (przekroczenie 70%) bądź zawieszenie emerytury, renty (przekroczenie 130%).

KWOTY MAKSYMALNEGO ZMNIJSZENIA EMERYTURY I RENTY PRZY OSIĄGANIU PRZYCHODU POWYŻEJ 70% DO 130% PRZECIĘT. WYNAGR. (od 1.03.2022 r. do 28.02.2023 r.)	
♦ dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy	691,94 zł
♦ dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy	518,99 zł
♦ dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba	588,19 zł

ZASIŁKI I ŚWIADCZENIA RODZINNE	
♦ Zasiłki rodzinne w zależności od wieku dziecka miesięcznie na dziecko (od 01.11.2020 r.):	
– do ukończenia 5 lat – 95,00 zł	– powyżej 5 do 18 lat – 124,00 zł
– powyżej 18 do 24 lat	– 135,00 zł
♦ Świadczenie pielęgnacyjne – miesięcznie (od 01.01.2022 r.)	2.119,00 zł
♦ Zasiłek pielęgnacyjny – miesięcznie (od 01.11.2019 r.)	215,84 zł
♦ Jednorazowa zapomoga z tyt. urodzenia dziecka – tzw. „becikowe” (od 01.01.2013 r. – w zależności od dochodu, tj. jeśli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza 1.922 zł)	1.000,00 zł
♦ Jednorazowy zasiłek z tyt. urodzenia się dziecka niepełnosprawnego (od 01.01.2017 r. – bez względu na dochód)	4.000,00 zł

INNE ZASIŁKI I ŚWIADCZENIA	
♦ Zasiłek pogrzebowy (od 01.03.2011 r.)	4.000 zł
♦ Zasiłek dla bezrobotnych (przyznawane od 01.06. 2021 r. do 31.05.2022 r.):	
♦ przez pierwsze trzy miesiące:	
– obniżony (80%) 992,64 zł	– podstawowy (100%) 1.240,80 zł
– podwyższony (120%) 1.488,96 zł	
♦ w kolejnych miesiącach:	
– obniżony (80%) 779,52 zł	– podstawowy (100%) 974,40 zł
– podwyższony (120%) 1.169,28 zł	
♦ Świadczenie przedemerytalne (przyznawane od 1.03.2022 r. do 28.02.2023 r.)	1.350,70 zł
♦ Świadczenie pieniężne dla działaczy opozycji antykomunistycznej i osób represjoowanych – miesięcznie (od 01.03.2022 r. do 28.02.2023 r.)	472,69 zł

NAJNIŻSZE EMERYTURY I RENTY (od 01.03.2022 r. do 28.02.2023 r.)	
♦ Emerytura, emerytura pomostowa, nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, renta za całkowitą niezdolność do pracy (dawna I i II gr.) oraz renta rodzinna	1.338,44 zł
♦ Renta za częściową niezdolność do pracy (dawna III grupa)	1.003,83 zł
♦ Wypadkowa renta za całkowitą niezdolność i wypadkowa renta rodzinna	1.606,13 zł
♦ Wypadkowa renta za częściową niezdolność do pracy	1.204,60 zł
♦ Renta socjalna	1.338,44 zł

ODPISY NA ZAKŁADOWY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH ZA ROK 2022	
♦ Obowiązkowe:	
– podstawowy na etat (37,5% od kwoty 4.434,58 zł, tj. od przec. w II półr. 2019 r.)	1.662,97 zł
– zwiększony na etat wykonującego prace w szczególnych warunkach lub prac o szczególnym charakterze (50% od kwoty jak przy podstawowym)	2.217,29 zł
– na jednego pracownika młodocianego (w I, II, i III roku nauki – 5%, 6%, 7% od kwoty jak podstawowy):	221,73 zł; 266,07 zł; 310,42 zł
– na nauczyciela (1 etat) objętego Kartą Nauczyciela (110% od kwoty 3.045,21 zł, tj. bazowej z 2019 r.)	3.349,73 zł
– na jednego emeryta (rencistę) byłego pracownika uczelni publ. (10% rocznej najniższej emerytury za rok 2021)	1.490,88 zł
♦ Uznaniowe:	
– na emeryta i rencistę (6,25% od kwoty jak przy podst.)	277,16 zł
– zwiększony na niepełnosprawnego (6,25% od kwoty jw.)	277,16 zł
– zwiększenie na każdą zatrudnioną osobę, pod warunkiem przeznaczenia całości tego zwiększenia na prowadzenie złobka lub klubu dziecięcego (7,5% od kwoty jak przy podstawowym)	332,59 zł

STAWKI DIET I RYCZAŁTÓW ZA PODRÓŻE SŁUŻBOWE (od 01.03.2013)	
♦ Dieta (gdy nie zapewniono ani jednego posiłku)	30,00 zł
♦ Ryczałt na dojazd (20% diety)	6,00 zł
♦ Ryczałt za nocleg (150% diety)	45,00 zł
Uwaga: Dieta jest zmniejszana o koszt zapewnionego bezpłatnego częściowego wyżywienia, przyjmując, że śniadanie i kolacja stanowią po 25% diety, tj. po 7,50 zł , a obiad 50% diety, tj. 15 zł . Przy zapewnieniu wszystkich trzech posiłków dieta nie przysługuje.	

STAWKI ZA 1 KM PRZEBIEGU POJAZDU (od 14.11.2007 r.)	
♦ Sam. osob. o poj. do 900 cm ³ 0,5214 zł/1 km	♦ Sam. osob. o poj. powyżej 900 cm ³ 0,8358 zł/1 km

ODSETKI ZA ZWŁOKĘ W PŁATNOŚCIACH	
♦ Ustawowe z tytułu świadczeń cywilnoprawnych (rocznie – przy liczbie dni w roku 365):	
– odsetki zwykle:	od 29.05.2020 r. do 06.10.2021 r. – 5,6%; od 07.10.2021 r. do 03.11.2021 r. – 6,0%;

od 04.11.2021 r. do 08.12.2021 r. – 6,75%; od 05.01.2022 r. do 08.02.2022 r. – 7,75%	od 09.12.2021 r. do 04.01.2022 r. – 7,25%; od 09.02.2022 r. – 8,25 %
♦ Z tyt. zobowiązań podatkowych oraz składek na ubezpieczenia społeczne (rocznie):	
od 04.07.2013 r. do 08.10.2014 – 10,00%	od 09.10.2014 r. – 8,00%

KWOTA ROCZNEGO OGRANICZENIA PODSTAWY WYMIARU SKŁADEK W ROKU 2022	
♦ kwota, powyżej której nie pobiera się składek na ubezpieczenia społeczne emerytalne i rentowe	177.660 zł

SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA W ROKU 2022	
♦ Spółeczne	
– fundusz emerytalny (pracownik – 9,76%; pracodawca – 9,76%)	19,52%
– fundusz rentowy (pracownik – 1,5%; pracodawca – 6,5%)	8,00%
– fundusz chorobowy (tylko pracownik)	2,45%
– f. wypadkowy (tylko pracodawca)	od 0,67% do 3,33%
Razem ubezpieczenia społeczne: pracownik: 13,71% pracodawca: od 16,93% do 19,59%	
♦ Fundusz pracy i Fundusz Solidarnościowy (2,0% + 0,45% – tylko pracodawca)	2,45%
♦ GFŚP (tylko pracodawca)	0,10%
♦ Fundusz Emerytur Pomostowych (tylko pracodawca)	1,50%
♦ Zdrowotne (tylko pracownik – obciążenie pracownika 9,0%)	9,00%

MINIMALNE SKŁADKI NA UBEZP. SPÓŁ. ORAZ FP I FS DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ, KTÓRZY NIE KORZYSTAJĄ Z ULG, I NA UBEZP. ZDROWOTNE W 2022 ROKU	
♦ Minimalna podstawa wymiaru miesięcznej składki na ubezpieczenia społeczne oraz FP i FS:	
– od 01.01. do 31.12.2022 r. (60% planow. przecięt. mies. wynagr. w gosp. narod. na 2022 r.)	3.553,20 zł
♦ Minimalna składka na ubezpieczenie społeczne	
– od 01.01. do 31.12.2022 r. (bez chorobowego – 29,19% podstawy wymiaru)	1.037,18 zł (z chor. 31,64%)
– w tym:	1.124,23 zł
– f. emerytalny (19,52% podstawy wymiaru)	693,58 zł
– f. rentowy (8% podstawy wymiaru)	284,26 zł
– f. wypadkowy (1,67% podstawy wymiaru):	59,34 zł
– f. chorobowy (2,45% podstawy wymiaru)	87,05 zł
♦ Minimalna składka miesięczna na Fundusz Pracy i Fundusz Solidarnościowy	
– od 01.01. do 31.12.2022 r. (2,45% podstawy wymiaru)	87,05 zł
– w tym:	
– fundusz pracy (2,0% podstawy wymiaru): 71,06 zł;	– fundusz solidarnościowy (0,45% podstawy wymiaru): 15,99 zł

PROGI DOCHODOWE I SKALA PODATKU DOCHODOWEGO W ROKU 2021			
Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi	
ponad	do		
	85.528	17%	minus kwota zmniejszająca podatek
85.528		14.539 zł 76 gr + 32% nadwyżki ponad 85.528 zł	

KWOTA ZMNIEJSZAJĄCA PODATEK (ULGA PODATKOWA) DO ROZLICZENIA DOCHODU ZA ROK 2021	
♦ Rocznie przy dochodach za rok podatkowy:	
– do 8.000 zł	1.360 zł
– powyżej 8.000 zł do 13.000 zł	od 1.360 zł do 525,12 zł
– powyżej 13.000 zł do 85.528 zł	525,12 zł
– powyżej 85.528 zł do 127.000 zł	od 525,12 zł do 0
– powyżej 127.000 zł	0
♦ Miesięcznie odliczana przez płatników w roku 2021 ulga to 43,76 zł	
Uwaga! Ulga dla dochodów rocznych w trzech do 8.000 zł; powyżej 13.000 zł do 85.528 zł i powyżej 127.000 jest określona w stałych kwotach (jak wyżej), a dla pozostałych dwóch przedziałów dochodowych wyliczana jest jako kwota:	
* w przedziale dochodowym powyżej 8.000 zł do 13.000 zł	1.360 zł pomniejszone o kwotę obliczoną według wzoru: 834,88 zł x (podstawa obliczenia podatku minus 8.000 zł) podzielone przez 5.000 zł;
* w przedziale dochodowym powyżej 85.528 zł do 127.000 zł:	525,12 zł pomniejszone o kwotę obliczoną według wzoru: 525,12 zł x (podstawa obliczenia podatku minus 85.528 zł) podzielone przez 41.472 zł

PROGI DOCHODOWE I SKALA PODATKU DOCHODOWEGO W ROKU 2022	
Podstawa obliczenia podatku w złotych	
ponad	do
	120.000
120,000	
	17% minus kwota zmniejszająca podatek 5.100 zł
	15.300 zł + 32% nadwyżki ponad 120.000 zł

KWOTA ZMNIEJSZAJĄCA PODATEK (ULGA) DO ROZLICZENIA DOCHODU ZA ROK 2022	
♦ Rocznie za rok podatkowy 5.100 zł	♦ Miesięcznie odliczana przez płatników w ciągu roku 425 zł

ZRYCZAŁTOWANE KOSZTY ZE STOSUNKU PRACY W ROKU 2021 i 2022		
Pracownik	Rocznie	Miesięcznie uwzględniane przez patników w ciągu roku
Jednoetatowiec miejscowy	3.000 zł	250,00 zł
Wieloletowiec miejscowy	4.500 zł	250,00 zł
Jednoetatowiec dojeżdżający	3.600 zł	300,00 zł
Wieloletowiec dojeżdżający	5.400 zł	300,00 zł

ULGA PRORODZINNA W ROKU 2021 i 2022	
♦ Rocznie za każde wychowywane dziecko:	
– za pierwsze – 1.112,04 zł	– za drugie – 1.112,04 zł (2.224,08 zł za dwoje)
– za trzecie – 2.000,04 zł (4.224,12 zł za troje)	– za czwarte i każde następne – 2.700,00 zł (6.924,12 zł za czworo)

LIMITY DOPUSZCZALNYCH PRZYCHODÓW (OD 01.03.2022 R. DO 28.02.2023 R.) DLA POBIERAJĄCYCH ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE	
♦ Miesięcznie	
– dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2021 r.)	1.415,60 zł
– graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2021 r.)	3.963,80 zł
♦ Rocznie	
– dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2021 r. x 12)	16.987,20 zł
– graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2021 r. x 12)	47.565,60 zł
♦ Gwarantowana kwota świadczenia przedemerytalnego przysługująca osobie osiągającej przychód przekraczający dopuszczalną kwotę przychodu, ale nie wyższy niż graniczna kwota przychodu:	
– miesięcznie 674,60 zł	– rocznie 8.095,200 zł
Uwaga! W przypadku przekroczenia dopuszczalnej kwoty przychodu (osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego) – miesięcznej 1.415,60 zł lub rocznej 16.987,20 zł , a nieprzekroczenia granicznej kwoty przychodu (tj. osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego) miesięcznej – 3.963,80 zł lub rocznej 47.565,60 zł , świadczenie podlega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia. W przypadku gdy w wyniku zmniejszenia kwota świadczenia byłaby niższa niż 674,60 zł , świadczenie wynosi 674,60 zł miesięcznie (8.095,20 zł rocznie) . W przypadku przekroczenia kwoty granicznej świadczenie podlega zawieszeniu. Gdy dopuszczalna kwota przychodu nie jest przekroczona, świadczenie przysługuje w pełnej wysokości.	

Opracował: JERZY PŁAZA

Potrącenie z wynagrodzenia

Skuteczność oświadczenia woli pracownika wyrażającego zgodę na potrącenie z należności z tytułu podróży służbowych w związku odpowiedzialnością za powierzony towar oraz uchylenie się przez pracownika od oświadczenia o zgodzie na potrącenie



Stan faktyczny

Pracownik zatrudniony w charakterze kierowcy, został obciążony odpowiedzialnością materialną za różnicę w przewożonym towarze. Początkowo uznał swoją odpowiedzialność za braki w towarze poprzez napisanie oświadczenia o wyrażeniu zgody na potrącenie w ratach równowartości brakującego towaru. Następnie jednak złożył pracodawcy oświadczenie o uchyleniu się od uprzedniego oświadczenia z uwagi na wadę prawną – groźbę pracodawcy, który miał poinformować pracownika, że jeśli nie podpisze przedmiotowej zgody, to zostanie zwolniony dyscyplinarnie. Kolejno pracownik wezwał pracodawcę do zwrotu całej wyegzekwowanej kwoty, powołując się na wadę oświadczenia woli. A dodatkowo pracownik zarzucił, że niezależnie od wyrażonej zgody, pracodawca nie miał prawa dokonywać potrącenia z delegacji pracownika, ponieważ przepisy prawa pracy, nie przewidują potrąceń należności z tytułu podróży służbowej.

Stan prawny

W pierwszym rzędzie stwierdzić należy, że nawet, gdyby przyjąć, że pracownik został poinformowany przez pracodawcę o możliwości zwolnienia z pracy, to nie stanowiłoby to bezprawnej groźby, obciążonej wadą oświadczenia woli w rozumieniu art. 87 k.c. W literaturze wskazuje się bowiem, iż bezprawną groźbą nie jest deklaracja pracodawcy o możliwości rozwiązania umowy o pracę w razie odmowy podjęcia przez pracownika (np.) pracy na nowym stanowisku. Należy bowiem zauważyć, iż groźba to tzw. przymus psychiczny i według M. Gutowskiego „polega ona na tym, że oświadczenie woli zostaje złożone pod wpływem stanu obawy, który wywołany jest przez drugą stronę lub przez osobę trzecią w następstwie zastosowania groźby bezprawnej. Zaistniały stan obawy musi dotyczyć poważnego niebezpieczeństwa osobistego lub majątkowego dla składającego oświadczenie woli albo dla innej osoby. Wynika on z zapowiedzi spowodowania owego zła przez autora groźby, która stwarza dla zagrożonego sytuację przymusową w tym sensie, że staje on przed alternatywą: albo

dokona żądanej czynności prawnej, albo narazi się na realizację stanu rzeczy określonego w groźbie” (Jerzy Ciszewski, Piotr Nazaruk Piotr, Kodeks cywilny, Komentarz LEX/el. 2021). Taki pogląd, znajduje również odzwierciedlenie w orzecznictwie sądowym, zgodnie z którym: „Poinformowanie pracownika przez przełożonego o negatywnej ocenie samowolnego działania tego pracownika i wskazanie na możliwe konsekwencje prawne, w tym uprzedzenie pracownika, że jego czyn może być uznany za dający podstawę do zwolnienia bez wypo-



Kodeks pracy nie zawiera definicji wynagrodzenia za pracę.

wiedzenia, nie stanowi bezprawnej groźby w rozumieniu art. 87 k.c. w związku z art. 300 k.p.” (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 1983 r. I PR 106/82; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 października 2016 r. I ACA 1332/16).

Drugą ważną kwestią w niniejszej sprawie jest to, że w ocenie autora, pracodawca może dokonywać potrąceń z wymagalnych należności z tytułu podróży służbowych, przysługujących pracownikowi, na podstawie wyrażonej przez pracownika zgody, o ile pracownik wyraził zgodę na potrącenie długu, który został odpowiednio skonkretyzowany oraz jest znany pracownikowi co do wysokości i przesłanek odpowiedzialności.

Należy zauważyć, że po myśli art. 91 § 1 k.p. „Należności inne niż wymienione w art. 87 § 1 i 7 mogą być potrącane z wynagrodzenia pracownika tylko za jego zgodą wyrażoną na piśmie”. Przepis ten został usytuowany w rozdziale II Ochrona wynagrodzenia za pracę, który mieści się w dziale trzecim pt. „Wynagrodzenie za pracę i inne świadczenia”. Sam tytuł działu trze-

ciego i tytuły jego poszczególnych rozdziałów oraz treść zawartych w nich przepisów wyraźnie wskazują, że ustawodawca rozróżnia wynagrodzenie za pracę oraz inne należne pracownikowi ze stosunku pracy świadczenia majątkowe (pieniężne), które wynagrodzeniem nie są. Tytuł rozdziału II i brzmienie poszczególnych jego przepisów nawiązują jednak tylko do pojęcia wynagrodzenia za pracę.

Kodeks pracy nie zawiera definicji wynagrodzenia za pracę. Elementy takiej definicji można odnaleźć w wielu przepisach ko-

w porze nocnej oraz za pracę w niedzielę lub święto, wynagrodzenie za czas pełnienia dyżuru oraz dodatki wyrównawcze. Nie budzi wątpliwości, że wszystkie ww. świadczenia towarzyszące płacy zasadniczej i będące składnikami wynagrodzenia za pracę w ścisłym słowa tego znaczeniu, podlegają ochronie z mocy przepisów rozdziału II działu trzeciego Kodeksu pracy (uchwała Sądu Najwyższego, 7 sędziów z dnia 17 stycznia 2013 r., o sygn. II PZP 4/12).

Pogląd o tym, że inne świadczenia finansowe należne pracownikowi ze stosunku pracy nie są wyłączone spod działania przepisów o ochronie wynagrodzenia, zaprezentował również Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 29 sierpnia 1994 r. II AP 44/94.

Nie może budzić żadnych wątpliwości teza, że pracownik może zgodzić się na potrącenie z wynagrodzenia za pracę, w trybie art. 91 § 1 k.p. należności zarówno wymienionych w art. 87 § 1 i 7 k.p., jak i innych kwot, jak np. wynikających z niedoboru w towarze, za który odpowiedzialny był pracownik. Z systemowego i funkcjonalnego punktu widzenia trudno znaleźć argumenty potwierdzające niedopuszczalność potrącenia, gdy pracownik wyraża na to zgodę. Istotą relacji zachodzącej między wskazaną zasadą, a wyjątkiem, jest istnienie akceptowanego przez pracownika roszczenia oraz zamiar uniknięcia sądowego dochodzenia należności. Mając na uwadze ochronne właściwości art. 91 § 1 k.p., dotyczącego wynagrodzenia za pracę, należy dojść do wniosku, że wyrażenie przez pracownika zgody na potrącenie jest możliwe, jeśli dług jest skonkretyzowany oraz znany pracownikowi co do wysokości i przesłanek odpowiedzialności. (Krzysztof Baran, Kodeks pracy. Komentarz. Tom I. Art. 1-113, wyd. V, WKP 2020). W tym zakresie jest utrwalone również w orzecznictwie sądowym, że pracownik może wyrazić na piśmie zgodę na dokonywanie po-

trąceń z wynagrodzenia za pracę konkretnych kwot (vide: wyrok z 23.10.2008 r., II PK 76/08; wyrok z 3.08.2012 r., I BP 2/12; w tym również wyrok NSA z 21.12.2005 r., I OSK 461/05).

Nawet gdyby przyjąć, że należności z tytułu podróży służbowych nie podlegają takiej ochronie jak wynagrodzenie za pracę, to tym bardziej prawidłową jest konstatacja, że skoro przepisy kodeksu pracy pozwalają na potrącenie należności z wynagrodzenia za pracę (za zgodą pracownika), które jest chronione najsilniej w przepisach prawa pracy, to brak jest podstaw do stwierdzenia, że pracownik, nie mógł by wyrazić skutecznie zgody na potrącenie, z przysługujących mu innych należności ze stosunku pracy, których ochrona w ogóle nie została przewidziana w k.p. jak np. diety (delegacje). Wskazać należy, że orzecznictwo Sądu Najwyższego, dopuszcza nawet możliwość potrącenia- za zgodą pracownika z zasiłku chorobowego spłaty niedoboru (vide wyrok SN z dnia 5 grudnia 1996 r. o sygn. I PKN 33/96). Ponadto zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego, podjętą w składzie 7 sędziów z dnia 17 stycznia 2013 r., o sygn. II PZP 4/12, odszkodowanie należne pracownikowi w związku z rozwiązaniem umowy o pracę na podstawie art. 55 § 1¹ k.p., nie podlega ochronie przewidzianej w art. 87 § 1 k.p. Orzeczenie to w sposób kompleksowy ilustruje zakres ochrony z art. 87 par. 1 k.p.

W tym miejscu zauważyć należy, że nawet przy potrącaniu z należności przysługujących pracownikowi, za jego zgodą, zastosowanie mają przepisy dotyczące kwot wolnych od potrąceń, o których mowa w art. 91 § 2 pkt 1 w zw. z art. 87¹ § 1 pkt 1 k.p.

Wnioski

Mając na uwadze powyższe przyjąć należało, że przekazanie przez pracodawcę komunikatu o możliwości zwolnienia pracownika w trybie dyscyplinarnym, nie stanowiło bezprawnej groźby, obciążonej wadą oświadczenia woli oraz, że oświadczenie woli pracownika, o wyrażeniu zgody na potrącenie należności w ratach było zgodne z prawem, a przede wszystkim zgodne z wyrażoną przez niego wolą.

EDYTA SMOLARCZYK- LIGĘZA
RADCA PRAWNY

SPOŁECZNE

Więźniowie polityczni na Białorusi

Według wiceprezesa białoruskiego Sądu Najwyższego Walera Kalinkowicza 1832 osoby zostały skazane na Białorusi w procesach związanych z udziałem w protestach. Liczna diaspora białoruska zamieszkująca we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku apeluje o wsparcie dla Andżeliki Borys (przewodnicząca Związku Polaków na Białorusi aresztowana została w marcu 2021 r.), Andrzeja Poczebota i innych dysydentów osadzonych w białoruskich więzieniach. Białorusini szykują się do obchodów Dnia Wolności, który przypada 25 marca. Tegoroczne wydarzenie naznaczone jest napiętą sytuacją polityczną i cierpieniem opozycjonistów osadzonych w więzieniach, nad którymi pieczę trzyma białoruski dyktator Aleksander Łukaszenka.

80. rocznica powstania AK

W tym roku obchodzimy 80. rocznicę powstania Armii Krajowej. Główne uroczystości zorganizowano 14 lutego we Wrocławiu pod pomnikiem-mauzoleum Armii Krajowej na cmentarzu św. Rodziny przy ul. Smętnej. Bohaterów Armii Krajowej uroczystie wspominali organizatorzy: wojewoda dolnośląski, Instytut Pamięci Narodowej, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – okręg dolnośląski i wrocławianie.

Spory dolnośląskich samorządowców

W ostatnim czasie marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski opublikował dwa otwarte listy jakie skierował do samorządowców, a w szczególności do prezydentów Wałbrzycha, Wrocławia i Jeleniej Góry. Marszałek zarzucał samorządowcom, że w negocjacjach ws. środków finansowych nie brali udziału, a przypisują sobie nie swoje zasługi. Apelowali do nich o dialog i współpracę.

Ten apel jednak nie przekonał oponentów wóldarza województwa. Wydali oni oświadczenie pod egidą stowarzyszenia „Dolny Śląsk Wspólna Sprawa”, zarzucając zarządowi województwa zgodę na niesprawiedliwy podział środków.

Napisali: „Stowarzyszenie „Dolny Śląsk Wspólna Sprawa” wielokrotnie zwracało uwagę na fakt, że przygotowany program podziału środków unijnych na Dolnym Śląsku na lata 2021–2027 jest niesprawiedliwy. (...) Od kilku lat współrządzi Pan na Dolnym Śląsku w koalicji z PiS. W rezultacie obserwujemy regionalną odmianę centralizacji polityki i marginalizację samorządu lokalnego. Wyrazem tego jest m.in. propozycja podziału środków UE na lata 2021–2027 według kryteriów uzgodnionych z PiS, a nie z samorządami z Dolnego Śląska” – czytamy w liście samorządowców.

I ten ostatni zarzut wydaje się tu najważniejszy. Marszałek współpracuje z PiS.

Będą pomagać samotnym

„Wrocław miastem wolnym od samotności” – pod takim hasłem w 2022 r. we Wrocławiu będą się odbywać wydarzenia dedykowane poszerzaniu wiedzy o coraz bardziej powszechnym zjawisku, jakim jest samotność.

Specjaliści są zgodni, że samotność dotyka wszystkich, niezależnie od wieku, wykształcenia czy statusu społecznego. Budowanie relacji jest jedyną skuteczną metodą walki z samotnością i w tym roku Wrocław właśnie na relacje będzie zwracać szczególną uwagę. Rok 2022 jest Rokiem Dobrych Relacji – Wrocław Przeciw Samotności. Ambasadorami akcji zostali: Olga Tokarczuk – pisarka, laureatka Nagrody Nobla, Anna Wyszconi – wokalistka i Andrzej Piaseczny – wokalista.

Dolnoślązacy na L4

20 milionów dni spędzili Dolnoślązacy na zwolnieniach lekarskich w 2021 r. Lekarze wystawili im 1,8 e-ZLA, w tym z powodu COVID-19 nieco ponad 200 tysięcy. W całym kraju w minionym roku lekarze wystawili 20,5 mln zwolnień lekarskich. Łączna liczba dni absencji chorobowej w pracy wyniosła 239,9 mln. W porównaniu z 2020 r. spadła zarówno absencja liczona w dniach – o 6,3%, jak i liczba zaświadczeń – o 1,3%.

KULTURALNE

Dwie oryginalne wystawy

Będąc w Kotlinie Kłodzkiej, warto zajrzeć do Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju. Na zwiedzających poza stałą ekspozycją czekają dwie interesujące wystawy. Pierwsza z nich

– „Monety” autorstwa Małgorzaty Antoszewskiej – inspirowana jest japońskim haiku.

Papier japoński to tzw. papier washi, który powstaje z kozo, czyli z morwy papierowej. Wytwarzanie washi to połączenie sztuki i rzemiosła. Technika ta daje duże możliwości dla artysty. A jej przedsmak podziwiać można właśnie w Dusznikach-Zdroju. Wystawa „Monety” trwa do 15 lipca.

Kolejna ciekawa wystawa dotyczy ekslibrisów o tematyce przyrodniczej. Wśród zbiorów są takie z kotami buszującymi między książkami, konikiem polnym skrytym wśród traw, sarną przemyskającą między drzewami, opatrzone tacińską formułą *ex libris* i nazwiskiem właściciela księgozbioru. „Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju posiada w swoich zbiorach blisko 6,6 tys. ekslibrisów, czyli znaków własnościowych książek” – czytamy na stronie muzeum.

Nowa miejska instytucja

Wspieranie inicjatyw mieszkańców, rozwój kompetencji kadr kultury, tworzenie sieci współpracy i otwarte dla wszystkich wydarzenia. We Wrocławiu rusza instytucja nowego typu – Wrocławski Instytut Kultury.

Główną siedzibą instytutu jest zlokalizowana w centrum miasta Barbara (ul. Świdnicka 8b), a miejscem na wieczorne spotkania – Recepcja znajdująca się na neonowym podwórku Ruska 46. Działania WIK-u wykraczały będą też poza jego mury: obok projektów na wrocławskich osiedlach organizowane będą też inicjatywy o zasięgu regionalnym i ogólnopolskim.

42. Przegląd Piosenki Aktorskiej

Tegoroczny Festiwal odbędzie się w dniach 18–27 marca 2022 r. Konkurs Aktorskiej Interpretacji Piosenki to trzyetapowe zmagania młodych wokalistek i wokalistów, to klamra, spinająca program PPA. Pierwsze eliminacje, bez udziału publiczności, będą miały miejsce w przyszłym tygodniu, a ich efekt zobaczymy na początku festiwalu.

Ostatnim etapem konkursu jest Koncert Finałowy, po którym poznajemy werdykt jury i następuje wręczenie nagród. Na Koncert Finałowy składają się dwie części: występ finalistek i finalistów oraz druga część – premiera koncertu-spektaklu, w tym roku poświęcona twórczości Mirona Białoszewskiego (autora rozślawionej przez Ewę Demarczyk „Karuzeli z Madonnami”). Koncert Finałowy reżyseruje Jerzy Jan Połowski, a dyrektorem Artystycznym PPA jest Cezary Studniak, który na konferencji prasowej dokładnie omówił wydarzenia festiwalowe.

Radni będą propagować czytelnictwo

Podczas sesji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego powołano pierwszy w Polsce Sejmikowy Klub Książki. Jego inicjatorem jest Krzysztof Maj, członek zarządu województwa dolnośląskiego.

Sejmikowy Klub Książki to jeden z 140 Dyskusyjnych Klubów Książki, które funkcjonują na Dolnym Śląsku. DKK to kameralne grupy miłośników literatury – osób, które lubią czytać, a także dzielić się swoimi wrażeniami i opiniami na temat książek. Działają w środowiskach miejskich i wiejskich, zrzeszają dorosłych, młodzież i dzieci oraz mają profil uniwersalny lub specjalistyczny (np. kluby miłośników kryminałów, komiksów, fantastyki).

– Na razie chcę przyłączenia do klubu wyraziło pięciu radnych. Jako pierwszy tytuł zaproponowałem książkę „Harda” autorstwa Elżbiety Cherezińskiej. To powieść historyczna oparta na faktach związanych z powstawaniem państwa polskiego. Mam nadzieję, że kolejne pozycje zaproponują inni członkowie klubu – mówi Krzysztof Maj, członek zarządu województwa dolnośląskiego.

Stowarzyszenie Wolnego Słowa

Tytus Czarotyski był pierwszym gościem spotkań organizowanych przez dolnośląski oddział Stowarzyszenia Wolnego Słowa we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej w saloniku w księgarni przy placu Solnym.

Obecny radny sejmiku wojewódzkiego został internowany 15 grudnia 1981 r. podczas wyławiania karpi ma wigilijsny stół. Święta Bożego Narodzenia 1981 r. spędził w więzieniu na Kleczkowskiej. W domu zostawił żonę i pięcioletniego syna. W reżimie więziennym, w wieloosobowej celi oczekiwał nadejścia 1982 r. Został wypuszczony na wolność z ośrodka internowania w Grodkowie. Przez kolejne lata prowadził działalność opozycyjną w środowisku rolników indywidualnych i organizacji opozycyjnych.

W kolejne drugie poniedziałki 2022 r. swoimi wspomnieniami podzielił się inni internowani. 14 marca zaproszenie przyjął Sławomir Najnigier.

Opracował Janusz Wolniak



Cieszymy się wolnością i dobrymi wiadomościami

Dobre i złe wiadomości. Te pierwsze nie rozpalają naszych emocji i nie podnoszą ciśnienia. Oczywiście ma to swoje socjologiczne wytłumaczenie. Ja mam jednak jeszcze jedną teorię. W czasach komuny media służyły jednej partii, jednej ideologii. Trwała nieustanna propaganda sukcesu. Jeśli pojawiała się krytyka, to dotyczyła ona jakichś spraw z punktu widzenia państwa nieistotnych, a winą za jakieś zaniedbania obarczano pracowników najniższych funkcji. Kręgi partyjne praktycznie były nie do ruszenia. Zmienił się ustrój, ale nie obserwacje i zachowania ludzi. Sukcesy władzy, jaka by nie była, zawsze są podejrzane. Ile razy słyszę dalej to powiedzenie o propagandzie sukcesu. Zresztą w naszej strefie geograficznej bardziej lubimy narzekać, niż się chwalić. Kiedyś sąsiad mógł donieść do Izby Skarbowej albo do wiadomych władz, a i teraz, jak mówią urzędnicy, anonimy mają się dobrze.

Jednak w nowym roku zdarzyło się coś, co nawet sceptyków rozłożyło na łopatki. Na stacjach benzynowych potaniała benzyna. W całej Europie podrożała, a u nas odwrotnie. Świat obiegił filmy i zdjęcia Niemców, Czechów i Słowaków tankujących u nas pełne baki i targających dodatkowe kanistry. Jeden Niemiec nawet wywiózł kilka wielkich beczek, ale go swoi dorwali i ukarali. Ostatecznie tam za zachodnią miedzą dalej zarabiają więcej. Na biednych nie trafiło. Ja tu o benzynie, a tu od 1 lutego VAT do zera poszedł i taniej ma być też na spożywcę. Nie sprawdzałem, ale jedna z najliczniejszych sieci ogłosiła, że u nich potanieją m.in. takie towary, jak: masło, mleko, śmietana, pieczywo, jabłka, marchew, ziemniaki. No i inflacja ma nie rosnać. Żeby jeszcze tego było mało, to emeryci od 1 marca dostaną rekordową 7-procentową waloryzację, a później 13. i 14. emeryturę. Podwyżki mają też dostać nauczyciele, chociaż nie takie, o jakie zabiegają.

No, ale najlepszą wiadomością jest odwrót pandemii. Oczywiście z naturą żartów nie ma. I już raz ogłaszano, że koniec, a ona wróciła. Niemniej faktem jest, że coraz mniej nas choruje i trafia do szpitali.

Nadejście wiosny to też dobra wiadomość. Jak wiadomo, bez słońca radości nie ma, wystarczy popatrzeć na Skandynawów i ich marsowe oblicza, że wspomnę słynnego skoczka Ahonena, który ze zwycięstw cieszyć się nie umiał. A jeśli już przy skoczkach jestem, to i z tego jednego medalu skoczka Kubackiego też cieszyć się możemy. Gdyby nie on, to ta sfera działaczy pewnie ze wstydu z Chin by nie wróciła, a tak dum-

ni piersi wypinać będą, bo i może oni jakieś medale państwowe czy resortowe wezmą.

Zakończyła się też, przynajmniej na szczeblu bilateralnym, historia z Turowem. Podpisane porozumienie kończy spór z Czechami, bo z Europą jak dotąd dogadać się nie idzie. Mamy też kolejny sukces i polisę ubezpieczeniową na Zielony Ład, tzn. budowę małych elektrowni atomowych. Pomyśleć teraz, co by było, gdyby KGHM, Lotos i Orlen nie były w państwowych rękach. Tylko dalej nam się cieszyć, że liberałowie, wszelkiej maści lewactwo, kodziarstwo i platformertstwo u władzy nie jest. Oj, dzisiaj bida byłaby po uszy.

Akurat kiedy piszę te słowa, odbywa się kolejna sesja Parlamentu Europejskiego i tam też się radują, że już 20 lat monetę euro mają. My też się możemy cieszyć, ale z czego innego, że jej nie mamy, tylko swojego złotego, bo dzisiaj dalej by nam ceny w górę windowały.

A propos rocznic. W tym roku mamy ich znowu co niemiara. Minie 200 lat, odkąd powstał nasz hymn Mazurek Dąbrowskiego, i jak słyszę, są plany by tam coś zmienić, czytaj, przywrócić do tego, co było. Nie wiem, czy to naprawdę konieczne. Chyba, że chodzi o uczczenie 200. rocznicy śmierci autora hymnu Józefa Wybickiego.

Będziemy obchodzić w tym roku kolejne rocznice. 100 lat temu urodził się Miron Białoszewski i najbliższy marcowy Festiwal Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu to uczci. Również 100 lat temu został wybrany pierwszy Prezydent II RP Gabriel Narutowicz. 100 lat temu urodzili się sławni poeci pokolenia Kolumbów – Andrzej Trzebiński i Tadeusz Gajcy. 100 lat temu narodziło się Rodło, 100 lat temu noblistka Maria Skłodowska-Curie jako pierwsza kobieta weszła w skład Akademii itd. W zeszłym roku była setna rocznica urodzin Stanisława Lema i odczuwam niedosyt, bo myślę, że ten wielki myśliciel i pisarz zasługuje na jeszcze większą pamięć.

I na koniec warto jeszcze przywołać jedną ważną okrągłą rocznicę – 80 lat temu powstała największa podziemna struktura wojskowa – Armia Krajowa. Kiedy patrzemy na nasze drogi wolności, na podziemną Solidarność, to nie możemy zapomnieć o tym, że tej wolności nie mielibyśmy, gdyby nie te pokolenia, które o nią nie tylko przez ostatnie stulecia walczyły.

Cieszymy się wolnością, szanujemy ją i rozważmy słowa Jana Pawła II: „Wolność nie polega na robieniu tego, co chcemy, ale na posiadaniu prawa do robienia tego, co powinniśmy”.

Janusz Wolniak

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

Na egzekucji nie została nawet draśnięta

Tracąc swoich najbliższych z rąk okupantów, nie załamała się i nie zaczęła pałać nienawiścią. Zamiast tego wybrała służbę sanitariuszki. Podczas starć opatrywała także rannych przeciwników. Słowa: „Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się, jak trzeba” nie dotyczyły tylko ostatnich tygodni jej życia...

Danutę Siedzikównę w komunizmie nazywano przewrotnie „Krwawą Inką”. Kłamało, że strzela do żołnierzy KBW bez mrugnięcia okiem i brutalnie traktuje ich w starciach.

Odważna sanitariuszka

– Z akt wynika, że Danuta była bardzo odważna i odpowiedzialna, chociaż w chwili śmierci nie miała jeszcze 18 lat – mówi Izabela Brzezińska z gdańskiego IPN o działającej po wojnie na Pomorzu Danucie Siedzikównie „Ince”.

– Mit o „Krwawej Ince” służył legitymizacji wyroku śmierci – wyjaśnia o. Marek Kiedrowicz, który w 2014 r. jako wolontariusz brał udział w poszukiwaniu miejsca pochówku „Inki” przez Instytut Pamięi Narodowej.

– W rzeczywistości Siedzikówna nie posługiwała się bronią. Zmylić mogą nas zdjęcia, na których widzimy ją przy karabinie maszynowym – jednak były to zdjęcia pozowane. Danuta pracowała jako sanitariuszka, a w świadectwach znajdujemy wzmianki, że opatrywała nawet wrogów.

– W aktach śledczych znajduje się m.in. wiarygodne zeznanie milicjanta z powiatu kartuskiego, który mówi, że podczas potyczki w Podjazdach to Siedzikówna go opatrywała – dodaje Izabela Brzezińska.

„Zemstę zostawcie Bogu”

Danuta urodziła się jako córka leśniczego i została wychowana przez rodziców i dziadków w tra-

dycjach patriotycznych. Gdy wybuchła II wojna światowa, miała zaledwie 11 lat. Jej ojciec, Wacław Siedzik, został wywieziony na Sybir w pierwszych wywózkach, w 1940 r. i do Polski już nie wrócił. Zmarł z wycieńczenia. Matka, Eugenia z domu Tymińska, działała w konspiracji. Została aresztowana przez gestapo. W jednym z grypsów do córek pisała: „Dziewczynki, zemstę zostawcie Bogu”. Rozstrzelano ją w okolicach Białegostoku we wrześniu 1943 r.

Inka wstąpiła do AK, mając zaledwie 15 lat. Należała do odtworzonej na Wileńszczyźnie, osławionej 5. Brygady Wileńskiej, dowodzonej przez mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszke”. Wraz ze starszą o rok siostrą, Wiesławą, przeszła przeszkolenie i została sanitariuszką. Później godziła pracę w nadleśnictwie z działalnością konspiracyjną.

W okolicach Gdańska

Pod koniec lutego 1946 r. wróciła do 6. Wileńskiej Brygady AK, która była jednym z najdłuższych działających oddziałów podziemia polskiego. Potem zaczęła działać w 5. Brygadzie, odtwarzanej w okolicach Gdańska i usiłującej pozyskać dla sprawy ludzi z Kaszub, Kociewia i Powiśla. „Inka” została podkomendną znanego i zasłużonego dowódcy Zdzisława Badochy „Żelaznego”. Powierzono jej obowiązki sanitariuszki. Czasami pracowała jako łączniczka lub wywiadowca.

– Oddział przeprowadził wiele spektakularnych akcji, co dla ludzi Wileńszczyzny nie było łatwe

na obcych terenach i wśród ludzi, których dopiero poznawali – mówi Izabela Brzezińska z gdańskiego IPN.

Danuta Siedzikówna brała udział w „akcji pociągowej” na stacji Tlen 4 maja 1946 r. Potem, 19 maja, w powiecie starogardzkim i kościerskim oddział rozbił załogi siedmiu posterunków milicji i jednej placówki UB. W dniu 10 czerwca brała udział w potyczce koło Tyłowic, a 24 czerwca w akcji poszukiwania Sowietów w pociągu na stacji Bąk.

Zachowała się godnie

Wpadła w zasadzkę w Gdańsku-Wrzeszczu, wydana przez jedną z łączniczek oddziału. Pojechała tam, by przywieźć lekarstwa dla oddziału i dowiedzieć się, co stało się z „Żelaznym”, który zniknął bez wieści (wówczas już nie żył). Śledczy z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku chcieli od Siedzikówny uzyskać wszelkie informacje na temat działalności oddziału „Łupaszki”. Poniżano ją, zastraszano, bito.

– Brutalne śledztwo w areszcie przy ul. Kurkowej w Gdańsku, w którym usiłowano zmusić ją do wydania mjr. „Łupaszki”, nie przyniosło rezultatu – mówi Izabela Brzezińska. – Z akt wiemy, że Inka zachowała się godnie i nie powiedziała niczego, co komukolwiek mogłoby zaszkodzić.

Andrzej Stawicki, oficer śledczy WUBP w Gdańsku, sporządził więc akt oskarżenia, żądając kary śmierci. Inkę kłamliwie oskarżano o napad z bronią na milicjanta i zachęcanie do zabicia milicjantów. Na pierwszej i jedynej rozprawie sędzia odczytał ten akt oskarżenia. Niemal wszyscy świadkowie – zeznający podczas rozprawy lub wcześniej – obciążyli Siedzikównę, która nie przyznała się do zarzucanych jej win. Po dwóch i pół godzinie Inkę skazano na karę śmierci *za przynależność do organizacji, która miała na celu usunięcie organów państwowej władzy*.

„Niech żyje Polska”

Obrońca z urzędu zwrócił się do Bolesława Bieruta o ulaskawienie



Kwatery spoczynku Siedzikówny i Zagończyka na gdańskim cmentarzu

– Inka jednak dokumentu z prośbą nie podpisała. „Jest mi smutno, że muszę umierać. Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się, jak trzeba” – pisała w grypsie do rodziny. W nocy z 27 na 28 sierpnia w celi Inki pojawił się ks. Marian Prusak, dwudziestoosmioletni wikary, którego UB przywiozło z parafii. Udzielił Ince i skazanemu wraz z nią na śmierć ppłk. Feliksowi Selmanowiczowi „Zagończyk” sakramentów świętych. Siedzikówna prosiła kapłana, by poinformował o jej śmierci siostrę.

Wyrok wykonano 28 sierpnia 1946 r. o godz. 6:15 w więzieniu przy ul. Kurkowej w Gdańsku. Do pełnoletności brakowało Danucie sześciu dni.

Do korpusu egzekucyjnego zgłosiło się wyjątkowo dużo, bo 10 osób. Zastępca naczelnika więzienia Alojzy Nowicki prosił o częściowe opróżnienie magazynków, gdyż obawiał się, że wykonującym egzekucję puszcza nerwy i zwrócić się przeciw załodze.

– Stanięcie naprzeciw siedemnastolatki z bronią automatyczną w ręku wydawało się ponad siły młodych chłopaków z korpusu – mówi o. Marek Kiedrowicz. – I rzeczywiście tak było.

Siedzikówna i Selmanowicz odmówili zasłonięcia oczu. Chcieli patrzeć w oczy swoim mordercom.

– Po komendzie: „Po zdracach narodu polskiego ognia”, oboje zawołali: „Niech żyje Polska” – pod-

kreśla Izabela Brzezińska. – Potwierdzili to w swoich zeznaniach po latach ks. Prusak i naczelnik Nowicki.

– Wszyscy z plutonu strzelali do „Zagończyka” – dodaje specjalistka. – Siedzikówna nawet nie została draśnięta. Zabił ją strzałem z bliska w głowę dowódca plutonu egzekucyjnego ppor. Franciszek Sawicki.

Powrót Bohaterki

Wydział IV Karny Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku postanowieniem z 10 czerwca 1991 r. uznał wyrok wydany na Siedzikównę za nieważny, gdyż działała na rzecz niepodległości państwa polskiego.

Aż do 2014 r. nie wiadano, gdzie spoczywają „Inka” i „Zagończyk”.

– Ich ciała udało się znaleźć, dzięki pismu naczelnika więzienia do żony „Zagończyka”, w którym wskazano, że jego ciało spoczęło na Cmentarzu Garnizonowym pod kwaterą 137 – mówi pracownica gdańskiego IPN. – Kierując się tą wskazówką, podczas prac ekshumacyjnych odnaleziono ich już trzeciego dnia.

W 2016 r. po badaniach genetycznych potwierdzono tożsamość obojga, a ich ponowny pochówek stał się manifestacją polskości i pokłonem dla tej, dla której godne postępowanie było ważniejsze od życia.

DOROTA NIEDŹWIECKA



Izabela Brzezińska pokazuje, jak spoczywała Siedzikówna, gdy znaleziono jej grób

Ślady dawnego prawa

Telewizyjne wędrówki z kamerą zawiodły mnie niedawno w dwa arcykiewe miejsca pełne pomników dawnej jurysdykcji – do Wierzbnej nieopodal Świdnicy oraz do Studnicy pod Legnicą.



Kościół w Wierzbnej



Krzyże pokutne przy kościele w Wierzbnej

rytują mnie obiegowe opinie, według których wieki średnie to okres ciemnoty, zacofania i zabobonu. Tak mogło być na początku, po upadku Imperium Romanum, kiedy Europę zalały hordy barbarzyńców, a na gruzach świata antycznego zaczęło kielkować

wczesne średniowiecze. Najeźdźcy jednak się ucywilizowali i stworzyli państwa w większości istniejące po dziś dzień. Potem był czas wypraw krzyżowych, zetknięcie z Orientem i – w dużej mierze dzięki temu – odkrycie kultury antyku przecho-

owanej przez Arabów. W dojrzałym i późnym średniowieczu, kiedy wznosiły się w niebo strzeliste katedry, kwitła literatura, malarstwo, rzeźba, muzyka i inne dziedziny sztuki. Zmianom ulegało też prawodawstwo i sądownictwo, między innymi pod kątem tego, by wyeliminować samowolne i krwawe porachunki, rodową zemstę zwaną u nas wróżdą i zastąpić ją łagodniejszą formą zadośćuczynienia wobec rodziny zamordowanego. W ten sposób pojawił się zwyczaj wznoszenia w miejscu zbrodni tak zwanych krzyży pokutnych, zwanych też krzyżami pojednania. Jest ich

na kontynencie około 7 tys. – od północnej Italii po Skandynawię. W Polsce, w jej obecnych granicach, przetrwało 600 krzyży, w tym 400 na terenie Dolnego Śląska. Pojawiać się zaczęły w XIII stuleciu, a stawiano je przez kilka wieków. Warto zaznaczyć, że wystawienie krzyża przez zabójcę było ostatnim punktem jego pokuty, potwierdzeniem winy i swoistym memento dla przyszłych pokoleń.

Alternatywną karę stanowiło wykonanie tzw. kapliczki pokutnej. Morderca musiał jednak przede wszystkim pokryć koszty pogrzebu, przewodu sądowego orazłożyć na utrzymanie rodziny ofiary. Był również zobowiązany wobec Kościoła – kupował odpowiednią ilość świec i pielgrzymował boso do któregoś ze świętych miejsc – Jerozolimy, Rzymu lub Akwizgranu. Jednak to właśnie przy krzyżu następowało (jeśli następowało) pojednanie zbrodniarza z rodziną ofiary. Krzyże wykonywano z dostępnego na miejscu surowca – piaskowca, granitu, bazaltu bądź zlepieńca. Począwszy od XV i XVI stulecia na ich powierzchni żłobiono podobizny narzędzi zabójstwa: mieczy, kuszy, noży, sztyletów, toporów, włóczni, sierpów, widel i pistoletów. Późniejsze egzemplarze miewają napisy informujące o czasie i miejscu zbrodni, podają nazwiska kata i ofiary oraz nazwę narzędzia mordu. Takich jednak nigdy nie spotkałem. Ponoć ostatnie krzyże pojednania wykonywano jeszcze w XIX wieku.

Telewizyjne wędrówki z kamerą zawiodły mnie niedawno w dwa arcykiewe miejsca pełne tych pomników dawnej jurysdykcji – do Wierzbnej nieopodal Świdnicy oraz do Studnicy pod Legnicą. W Wierzbnej, w parku u stóp ruin pocysterskiego zespołu klasztorno-pałacowego, ustawiono

pięć krzyży. Dwa kolejne mamy na cmentarzu przy trzynastowiecznym romańskim kościele pw. Wniebowzięcia NMP. Najprawdopodobniej



Wierzbna, część pałacowa

trafiły tu w wieku XIX, zebrane z okolicy.

Miejscowa legenda podaje jednak inną wersję zdarzeń: oto pewien szlachcic powróciwszy z wojny zastał swoją oblubienicę w ramionach innego i to go nieco zirykowało. W dniu ślubu zaczął się i rozsiekał orszak weselny, w tym pannę młodą, jej świeżo poślubionego męża, świadków oraz rodziców. Swoją porywczosć przypłacił pokutą i koniecznością wzniesienia aż siedmiu krzyży. To jednak tylko legenda... Wykute z granitu pomniki zbrodni mierzą od 95 do 170 cm wysokości. Dwa z nich posiadają zatarte mocno ryty przedstawiające grot i włócznię.

Z kolei nieopodal Legnicy, we wsi Studnica, odnajdujemy największe w Polsce skupisko obiektów związanych z dawnym prawodawstwem – osiem krzyży i dwie kapliczki pokutne, z czego w cmentarnym murze okalającym kościół pw. św. Kazimierza i MB Ostrobramskiej sześć krzyży i ka-

pliczkę. W bardzo dobrym stanie przetrwały wizerunki narzędzi mordu – miecza i kuszy.

Fotografując je, zastanawiałem się nad swoistym geniuszem dawnych jurystów potrafiących odwieść naszych krewkich przodków od przyzwyczajenia do krwawej wendetty na rzecz polubownego i chrześcijańskiego załagodzenia sporu, nawet jeśli w grę wchodził tak paskudny

czyn jak zbrodnia. Myślę, że dzisiejszym sługom Temidy przydałoby się czasem postudiować stare prawnicze annały. Tak czy inaczej, polecam wszystkim wycieczkę do Wierzbnej i Studnicy. To miejsca, w których dotykamy historii.

MARCIN BRADKE



Studnica, krzyż pokutny



Krzyż pokutny z Wierzbnej



Kościół w Studnicy koło Legnicy

Czy Dalila obcięła Samsonowi paznokcie?

Najwyżej mnie ukrzyżujecie, a co tam. Oglądam TVN. Przynajmniej w te dni, kiedy lecą Milionerzy. Jestem fanem tego teleturnieju jeszcze od czasów, gdy telewizja, która go emituje, była zaledwie kanałem od rozrywki, a nie koszarami medialnego ZOMO.

Ten mój coming out to nie żadne mruganie okiem na wypadek zmiany sytuacji politycznej. Ja wcale nie mam tak tłusto pod obecną władzą. O wiele lepiej by mi się powodziło, gdybym w „eleganckim” towarzystwie wyrzykiwał ośmiogwiazdkowe przyspiewki. Dlaczego więc piszę o tych Milionerach? Bo od pewnego czasu strasznie siadło w nich napięcie. Gracze odpadają już na drugim lub trzecim pytaniu, choć wszystkie one są na poziomie krzyżówek, jakie poniewierały się w salonach fryzjerskich jeszcze 15 lat temu. Łatwizna. Żenujące są próby, jakie podejmują uczestnicy, aby odgadnąć, że biblijny Samson stracił swą siłę, bo Dalila obcięła mu: a) paznokcie, b) wosną, c) pensję, d) włosy. Te wszystkie „pół na pół”, telefony do przyjaciela i inne koła ratunkowe.

Mimo że wiele z odpowiedzi jest absurdalnych, zatem z miejsca skazanych na odrzucenie, jakoś odrzucane nie są, co dowodzi, że logika włączana bywa rzadko. Ale jeszcze bardziej zdumiewa, kim są zgadujący. To absolwenci wyższych uczelni, specjaliści w rzadkich dziedzinach. Wyróżnia ich i łączy to, że są na ogół pomiędzy trzydziestką a czterdziestką.

Wiem, że brzmię teraz jak staruch, który zaraz zacznie smędzić, że za jego czasów... itd. Ale ci ludzie naprawdę nie mają kulturowych kompetencji, jakie jeszcze ćwierć wieku temu posiadał każdy maturzysta. To się dziś nazywa backgroundem. I nie chodzi tu o żaden rodzinny snobizm, dobre urodzenie czy inne elitarnie sublimacje. Chodzi o to, że gdy ktoś cię pyta, czy na akord można podróżować, śpiewać, spać czy pracować, to jednak, do licha, powinienes znać odpowiedź, zwłaszcza gdy masz na sobie garnitur za trzy tysiąki i fryzurę za trzy stowy, a przed nazwiskiem trzy literki.

Znajomy twitterowicz, w cywilu nauczyciel, zwierzył się w walentynki, czyli w rocznicę powstania AK, ze swego doświadczenia z licealistami, których spytał, czy wiedzą, co



Autor jest reportażystą, felietonistą, powieściopisarzem. Obecnie pracuje w TVP3 Opole i TVP Info.

14 lutego 1942 roku rozwiązał generał Sikorski, aby stworzyć z tego Armie Krajową. Nie wiedział nikt. „No..., zachęcał,... Sikorski rozwiązał Zwią... Zwią...”. Związek Radziecki? – padło całkiem poważne pytanie.

A skoro nie kojarzymy oczywistych faktów, to czy można się dziwić, że nie potrafimy też myśleć abstrakcyjnie, a jednocześnie logicznie i z wykorzystaniem wiedzy, która pochodzi z lektur, filmów, rozmów i podróży? Z mądrych lekcji z mądrymi nauczycielami. Nie rozumiemy metafor, symboli, aluzji, ironii, subtelności językowych. Wszystko odbieramy literalnie i oddajemy tak samo – kopniakiem, z całej siły, w sam środek krocza. Ten stan pogłębia jeszcze medialna wojna polsko-polska, która rozlała się na społecznościówki, a tam podzieliła przyjaciół, rodziny, małżeństwa, współpracowników. Rżniemy się do krwi i nie ma litości.

Niedawno pozwoliłem sobie na żart, oznajmiając publicznie, że szukam programu komputerowego, który by pozwolił ogolić zdjęcie pewnej posłanki. To było po tym, jak publicznie zbezczeszczyła ona pamięć bohaterów polskiego podziemia. Żart gruby, ale przecież tylko żart. Z aluzją wyrazistą, ale czyż nie zasłużoną? Tymczasem branżowy portal, który przyznaje sam sobie prawo do bycia prokuratorem i sędzią w sprawach medialnych, zapytał moich szefów, jak zamierzają mnie ukarać za ten akt nawoływania do przemocy. Na szczęście oni dojrzewali w tych czasach, kiedy czekając u fryzjera, rozwiązywało się krzyżówki, zamiast robić palcówkę swojemu smartfonowi.

ZBIGNIEW GÓRNIK

Konkurs

Kocia piękność z Wrocławia

Od kilku dobrych lat we Wrocławiu przy okazji przypadającego na 17 lutego Międzynarodowego Dnia Kota odbywa się konkurs pt. „Kocia Piękność Wrocławia”. W szranki staje zazwyczaj około 100 konkurujących kotów.

Zwycięzcą okazał się Koko. Nowa Kocia Piękność Wrocławia otrzymała 139 głosów. Drugie miejsce zajął Joshua, a trzecie Puszek. Wszyscy laureaci otrzymają wyjątkowe nagrody. Kocie przysmaki.



Szczegółowe wyniki i zdjęcia wszystkich laureatów można zobaczyć na stronie: <https://www.wroclaw.pl/porta/kocia-piek-nosc-wroclawia-2022-wyniki>

Z kronikarskiego obowiązku musimy też poinformować, że trzej redaktorzy „Dolnośląskiej Solidarności” też mają koty, a jeden z nich, Kerbi (na zdjęciu) Janusza Wolniaka uczestniczył w konkursie zdobywając 34 miejsce na 98 uczestników konkursu.

jw

Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

100-lecie Związku Polaków w Niemczech

Rok 2022 to okrągła setna rocznica powstania Związku Polaków w Niemczech. Z tej okazji 6 marca przy tablicy z Prawdami Polaków spod Znak Rodła (kościół pw. św. Marcina – Ostrów Tumski we Wrocławiu) o godz. 8.30 odbędzie się apel pamięci, złożenie kwiatów i wieńców. Następnie w katedrze wrocławskiej bp Ignacy Dec odprawi uroczystą mszę św., a po niej będzie miał miejsce rocznicowy wykład on-line. O programie obchodów mówili wicewojewoda Bogusław Szpytma, przedstawiciele IPN oraz prezes Rodziny Rodła-Wrocław Tadeusz Szczyrbak.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Różne oblicza Odry

Wystawa Oblicza Odry to projekt, który powstał w ramach zajęć uniwersyteckich na kierunku Historia w przestrzeni publicznej organizowanych wspólnie przez Uniwersytet Wrocławski oraz Centrum Historii Zajezdnia. Studenci kierunku pod opieką dra hab. Wojciecha Kucharskiego przygotowali 16 plansz. Prezentują one perspektywy postrzegania i badania Odry pod względem kulturowym, geograficznym, a także politycznym i reklamowym. Wystawę można oglądać w lutym przy bulwarze Xawerego Dunikowskiego, a później będzie prezentowana przy Centrum Historii Zajezdnia przy ul. Grabiszyńskiej.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Niezwykły mural na Włodkowica

W Dzielnicy Czterech Wyznań, przy ulicy Pawła Włodkowica 16 we Wrocławiu, powstał nowy mural. Jego głównym tematem jest Aaron, czyli pierwszy starotestamentowy arcykapłan starożytnego Izraela. Co ciekawe, w ciągu dnia mural wygląda zupełnie inaczej niż po zmierzchu. Kiedy robi się ciemno świeci i pojawia się na nim niewidoczna za dnia postać. Mural został namalowany w ramach działań zaplanowanych z okazji zakończenia odbudowy organów Michaela Englera, które po 46 latach wróciły do bazyliki św. Elżbiety.

opr. jw

HUMOR



– Jasiu, pośpiesz się! Bo się do szkoły spóźnisz!
– Spokojnie mam... Szkoła jest otwarta do 19:00...

○○○○

– Jasiu, jak się nazywają mieszkańcy Warszawy?
– A skąd mam wiedzieć?! Przecież to prawie dwa miliony ludzi!

○○○○

– Tato, tato!
– Słucham synku?

– Czy to prawda, że zostałem adoptowany?
– To prawda, ale cię zwrócili.

○○○○

Blondynka wraca od okulisty i koleżanka pyta:
– I co powiedział lekarz?
– Wzrok mam dobry, ale muszę nauczyć się alfabetu!

○○○○

Wjeżdża baba do gabinetu lekarskiego na rowerze, a na plecach ma karabin.

– Co pani jest? – pyta zdziwiony lekarz.
– Wyścig zbrojeń! – skanduje baba.

○○○○

Facet spotyka na ulicy kolegę ubranego w strażacki mundur.
– Skąd masz ten mundur?
– To prezent od żony. Gdy wczoraj przyszedłem wcześniej z pracy, leżał na krześle obok łóżka.

○○○○

– Dlaczego Pan nie ratował żony jak się topiła?
– A bo wydzierła się jak zwykłe.

○○○○

– Kochanie, gdzie byłeś?
– Biegałem.
– A czemu koszulka sucha, a spodenki mokre?
– Nie dobiegłem.

○○○○

Czym się różni mieszkaniec starożytnej Sparty od Polaka?
– Ten pierwszy myślał: Z tarczą czy na tarczy?
– Drugi kombinuje: Starczy czy nie starczy?

○○○○

Nauczyciel pyta Jasia:
– Jakże znasz żywioły?
– Ogień, woda i piwo.
– Piwo? Jasiu co ty wygadujesz?!
– No tak. Zawsze, gdy tata wraca do domu pijany to mama mówi: „Ojciec znowu w swoim żywiole”.

○○○○

Rozmawiają dwie kobiety.
– Sandra wyobraź sobie, Janusz mi się oświadczył.
– No tak, kiedy dałam mu kosza przed tygodniem, groził mi, że zrobi sobie krzywdę.

HUMOR ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Kapłani egipscy wywoływali podstępem zaćmienie słońca.

Kasia to moja siostra cioteczna, Jurek też.

Komar jest ssakiem ponieważ ssie krew.

Koń ma cztery nogi, po jednej w każdym rogu.

Korsarze wyjeżdżali na bezludne wyspy i tapali niewolników.

Koryto należy umyć po zjedzeniu świń.

Krowa, podobnie jak koń, składa się z rogów, kopyt, wymion i ogona.

Krowa to zwierzę roślinożerne.

Krowy, kozy i owce to zwierzęta wymienne.

Królik posiada głowę, uszy i linienie.

Na wsi panowała ciemnota, a także wójt.

SUDOKU nr 37

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanym „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

1		7		2				
8		4	6					
	9					3		2
5		6	7		4			
			2		5	6		7
4		8					3	
					1	5		6
				9		2		8

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionego wiersza. Wśród osób, które do 13 marca 2022 r. nadesłają mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 37*. Nagrodę za rozwiązanie sudoku z poprzedniego numeru wylosował pan Ryszard. Gratulujemy. Nagrodę wysłamy pocztą.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP

